

WIADOMOŚCI

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 3 (146) Rok XIV

KRAKÓW

marzec 2008

**Zmartwychwstania
wiary i nadziei!
Pogody ducha
i wiosennego
uśmiechu!**



MIASTO W BONARCE

28 lutego wmurowano kamień węgielny pod budowę Bonarka City Center.

Galeria handlowa przypominająca miasto, z placem na kształt rynku, alejkami niczym ulice, po obu ich stronach butiki i sklepy, kilka poziomów handlu i usług, rośliny naturalne, także najprawdziwsze palmy. Wszystko to pod „przeszkolonym niebem”. 100 tys. m kw. powierzchni handlowej, wartość inwestycji to ok. 600 mln zł. BCC powstanie na obszarze 19 ha, z czego 30 % zajmie działalność handlowa.

Całość przedsięwzięcia ma się zakończyć do 2012 r. Jedyńą pamiątką z przemysłowej przeszłości Bonarki będzie, wysoki na 105 metrów, podświetlony od dołu komin fabryczny; widoczny i rozpoznawalny z odległości wielu kilometrów.

Cd. na str. 2-3

75-lecie mostu Marszałka Piłsudskiego

Jest to najstarszy – a dla wielu najpiękniejszy! – w Krakowie kompletny most drogowy nad Wisłą, który stoi do dzisiaj. Łączy Podgórze z Krakowem w ciągu ulic Legionów Piłsudskiego i Krakowskiej.

Jego prehistoria sięga 1910 r., kiedy przyjęto zlokalizować jeden z mostów nowego Wielkiego Krakowa w przedłużeniu ul. Krakowskiej. Wzniesiono go w latach 1926 – 1936, a uroczyste otwarto 19 stycznia 1933 r. Po wysadzeniu przez hitlerowców w 1945 r., został odbudowany w 1948 r. Dopiero od tej chwili jeździły tędy tramwaje. Był największym krakowskim mostem wislanym do chwili powstania mostu Grunwaldzkiego.

Ma konstrukcję tróprzęsłową ze środkowym przęsłem stalowym łukowym i skrajnymi przęsłami stalowymi trapezowymi. Jest niepowtarzalny, ponieważ trójdzielnosc konstrukcji została zamaskowana w sylwecie mostu: zwartej plastycznie, zarysowanej ciągłą, miękką linią.



Nazywany „mostem mgieł”, „mostem pajęczym”, „mostem samobójców”, „mostem niebieskim”, wreszcie „mostem westchnień... Gdy świeci słońce – jest niebieski, w szarudze jesiennej – jest szary, we mgle... w ogóle go nie ma.

Cd. na str. 11

Drukarnia LEYKO

Drukarnia Leyko sp. z o.o.
Kraków, ul. Romanowicza 11
tel. 012 656 44 87
e-mail: drukarnia@leyko.pl
www.leyko.pl

*Życzymy spokojnych,
pogodnych
i pełnych miłości
oraz rodzinnego ciepła
Świąt Wielkanocnych.*

Profesjonalizm, nowoczesność, najwyższa jakość!

Młodzi i miłośni

Realizacja projektu: „Potrzebujący są wśród nas. Młodzi i miłośni dla Kurdwanowa” zasłużyła na uznanie jurorów. Jego autorami jest 60 uczniów z Gimnazjum nr 28 przy ul. Bujaka. To jedyny nagrodzony projekt z Krakowa. Ogółem wzięło udział 1500 uczniów ze 138 szkół z całej Małopolski.

Cd. na str. 5

STUDIO FOTOGRAFICZNE

Zdjęcia: ślubne i okolicznościowe, techniczne i do dokumentów
Realizujemy zlecenia cyfrowe i tradycyjne
Możliwość wynajęcia studia – zapraszamy do współpracy
Fotoreportaż i zlecenia w terenie

**KSERO, BINDOWANIE, LAMINOWANIE
ARTYKUŁY FOTOGRAFICZNE I BIUROWE
OPRAWA OBRAZÓW**

Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon - piętro, sklep tel. 012 655 34 60, studio tel. 0501 696 789

40 lat tradycji**Kontrakt z NFZ**

**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**

ul. Kalwaryjska 92 (przy Matecznym)
tel. 012 656 47 73

◆ stomatologia zachowawcza ◆ ortodoncja
◆ protetyka

Pon. - pt. 8 - 20, sob. 8 - 18

**KOMPLEKSOWE
REMONTY MIESZKAN**
tel. 012 642 65 50

1350,-
679,- **RATY 1%**

Ceny brutto z montażem

● Plac Targowy „MANHATTAN”, Wola Duchacka,
ul. Białoruska 7, I p., pok. 75, tel./fax 012 655 72 45
● Hurtownia parapetów – Zabłocie
ul. Klimeckiego 8, tel./fax 012 296 00 58

*Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wypełnionych wiarą i nadzieją
obfitości na świątecznym stole
smacznego jajka
i mokrego dyngusa
zyczy Krakowska
Spółdzielnia Kasa
Oszczędnościowa - Kredytowa*

Centrala w Krakowie, ul. Ujastek 3
Informacja tel. 012 688-69-00
www.krakskok.pl

ul. Halski 1 g
ul. Wielicka 265
ul. Cwiklińskiej 10

**PRZEPROWADZKI
TRANSPORT****L&M**

Tanio i profesjonalnie
Utylizacja zbędnych rzeczy

504 066 608, 012 657 95 39

www.przeprowadzki.krakow.pl

TŁUMIKI
i haki holownicze
NAJNIŻSZE CENY I NAJWIĘKSZY WYBÓR
hurt - detal - serwis

tel: 657-23-75, 0506 085-873
K-ów, ul. Polonijna 1



Od Fabryki Cementu Portlandzkiego do Bonarka City Center

Pod koniec XIX wieku, na przedmieściach Podgórza bogaty żydowski przemysłowiec, Bernard Liban otworzył fabrykę cementu portlandzkiego. W latach 30-tych XX wieku zakłady w Bonarce zajmowały powierzchnię 60 ha; potem przyszedł kryzys i upadek interesu Libana. Fabryka nie stała jednak długo pusta; okres komunizmu to kolejny złoty okres dla Bonarki. Następne zmiany ustrojowe i znowu z górki; ku ostatecznemu upadkowi w 2002 r. Kilka miesięcy temu zakończyło się wyburzanie zakładów chemicznych, a 28 lutego 2008 r. ruszyła budowa nowoczesnego miasta – Bonarka City Center.

Przemysł wpisany w historię

Podgórze – początkowo jako oddzielne miasto, a po połączeniu z Krakowem, już jako jego dzielnica – zawsze miało charakter przemysłowy. To tu wyrastały wielkie XIX-wieczne fabryki; na prawym brzegu Wisły znajdowało się zaplecze techniczne Krakowa.



Elektrofiltr

W 1884 r. Bernard Liban otworzył w Podgórzu Fabrykę Cementu Portlandzkiego; początkowo cementownia zajmowała 26 ha i produkowała sto wagonów cementu rocznie. Czterdzieści lat później z Bonarki wyjeżdżało każdego roku 100 000 wagonów cementu. W najlepszej formie interes Libana był w latach 30-tych XX wieku; produkowano wówczas ponad 70 000 ton cementu rocznie. Kilkanaście lat później, w 1946 r. nastąpił koniec cementowni, lecz w tym samym roku, po przebranzowaniu, na pozostałym po zakładzie sprężcie rozpoczęto produkcję nawozów sztucznych na bazie supertomasyny. Rozpoczęła się wówczas trwająca do 1970 r. historia Fabryki Supertomasyny „Bonarka”, w tym czasie zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na Krakowskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka” i poszerzono ofertę o dodatki do pasz zwierzęcych i produkty dla przemysłu szklarskiego.

Przez dziesiątki lat fabryka była uciążliwym problemem ekologicznym nie tylko dla okolicznych mieszkańców, ale

MIASTO W BONARCE

również dla Krakowa i ościennych miejscowości; wszystko za sprawą pylenia kominowego i wielkiej trującej chemii. O zakładach w Bonarce – nie bezpodstawnie nazywanych „fabryką kurzu w Podgórzu” – krążyły nawet legendy. Ponoć był taki czas, kiedy rano, po nocnej zmianie najbliższa okolica fabryki była biała jakby oszroniona czy przyprószone śniegiem; dziwne osady zabijały rośliny, niszczyły metalowe rynny i parapety.

Po 1989 r. firma pogryzała się w kryzysie ekonomicznym; PGR-y, główny odbiorca produktów Bonarki, przestały istnieć. Lata 90-te (zastosowanie nowych technologii produkcji) to historia kolejnych krótkotrwałych wzlotów i upadków przedsiębiorstwa. W 1998 r. firma przekształciła się w jednoosobową spółkę skarbu państwa i przyjęła nazwę Zakłady Chemiczne „Bonarka” sp. z o.o. Około 2002 r. Zakłady Chemiczne zakończyły działalność produkcyjną w Krakowie.

Plan zagospodarowania

W lutym 2006 r. Rada Miasta Krakowa uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru Bonarka, zakładający m. in. rekultywację terenu poprzemysłowego byłych Zakładów Chemicznych, przeznaczenie go pod zabudowę handlowo usługową, zabudowę mieszkaniową i budowę dróg wewnętrznych.

Niedługo potem pojawił się inwestor, który przedstawił koncepcję zagospodarowania terenu zgodną z oczekiwaniami planistów i radnych krakowskich. Przekształcenia terenu w nowoczesne miejskie centrum podjęła się węgierska spółka deweloperska TriGranit Development Corporation, która wspólnie z Grupą IPR LTD chce stworzyć nową dzielnicę Krakowa. Pod szumną nazwą „Bonarka City Center” powstaje Nowa Monarchia Handlowa, Królewskie Miejsce w Królewskim Mieście – oto hasła i zobowiązania przysięgające projektowi.

Założeniem planu zagospodarowania przestrzennego byli przeciwni okoliczni mieszkańcy i ekolodzy obawiający się utraty uzyskanego po likwidacji fabryki chemicznej spokoju. Bądź co bądź Bonarka, jaką znali jej mieszkańcy, to w dużej części polacie zieleni; zapuszczony, lecz rozległy park, łąki, stawy, rezerwat przyrody nieożywionej po drugiej stronie ul. Kamieńskiego i – jak się okazało po wnikliwej analizie Krakowskich ekologów – siedliska rzadkich gatunków ptaków, m.in. najmniejszej europejskiej czapli – bączka. O jej los zaniepokojony jest dr Kazimierz Walasz, krakowski ornitolog: – Stracimy ostoję niezwykle rzadkiego ptaka, o którego zachowanie w Krakowie powinniśmy walczyć, jak o cenne zabytki. W Polsce doliczono się zaledwie 600 par bączków. W Krako-

wie było ich aż sześć. Można je było spotkać na Łąkach Nowohuckich, Bonarce i stawie Płaszowskim.

Kontrowersje wzbudzał też fakt wyburzenia zabytkowych budowli z terenu fabryki, które, zdaniem sympatyków Bonarki, powinny być objęte ochroną konserwatorską. Chodzi tu o ponad stuletni budynek warsztatowy czy polibanowską halę pieców (1916 r. powstania), które być może dałoby się zachować.

Zakupy pod palmami

Czym będzie i jak ma wyglądać nowa dzielnica Krakowa? Architektura obiektu ma nawiązywać do wyglądu miasta, ale nie banalnie, lecz w pewien szczególny sposób. Projektanci pragną, aby nowa Bonarka wpisała się w klimat miejsca, w którym powstaje i była do niego podobna, lecz również była ważnym i prestiżowym obiektem dla Krakowa. – Bonarka City Center jest wspólną interpretacją miejskich ulic i placów handlowych przykrytych szklanym da-



chem. Wybór materiałów zewnętrznych i wewnętrznych fasad budynków to subtelne echa przemysłowej przeszłości terenu, jak również tradycyjnego, wielkomiejskiego-handlowego pasażu, obecnego w zabudowie centrów polskich miast na przełomie XIX i XX wieku – głosi komunikat podany do prasy na stronie internetowej www.boanrkacitycenter.com.pl.

Galeria handlowa przypominająca miasto, z alejkami naszymi ulic, po obu ich stronach butik i sklepy, kilka poziomów handlu i usług, rośliny naturalne, także najprawdziwsze palmy. Wszystko pod szkłem, lub – jak powiedział Borys Juraszyński, architekt BOSE International, firmy pracującej nad designem centrum – *przeszklonym niebem*. Na zewnątrz znajdują się trzy place, wokół których koncentrować się będzie życie towarzyskie całego obiektu, bowiem – założeniem koncepcji architektonicznej jest stworzenie takiego miejsca, które będzie można wykorzystać nie tylko komercyjnie, lecz przyciągnie ludzi swoją atmosferą, a zakupy będą tylko konsekwencją – przekonuje Grzegorz Pękalski, dyrektor projektu firmy TriGranit.





Na takie konsekwencje spędzania czasu w Bonarce inwestorzy z pewnością liczą, ponieważ dla swoich klientów przygotowali blisko 100 tys. m kw. powierzchni handlowej, co od razu plasuje BCC na pierwszym miejscu w Europie wśród obiektów tego typu. Robiąc zakupy czy tylko przechadzając się po sklepach, będziemy czuli się tak, jakbyśmy chodzili głównymi deptakami miasta; Krupówkami w Zakopanem czy Piotrkowską w Łodzi.

Główne wejścia do zespołu handlowego to metafora bram miejskich otwierających ulice handlowe. Główny Plac z wejściem od ul. Kamieńskiego nawiązywać ma do symboliki rynku miejskiego; mające się tu znaleźć kawiarniane stoliki i parasole, sezonowe pokazy i przedstawienia, miejskie ławki i zieleń – zaproszą nas do środka.

Drugie wejście, od ul. Puskarskiej, zapewne nie będzie miało tyle magii, ponieważ będzie ono typowo uliczne; wzdłuż pierzei zabudowy, z wjazdem na parking. Będzie można za to dostać się do środka wygodnie i szybko, prosto z samochodu. Wejście południowe natomiast kompozycyjnie związane będzie z zabudową mieszkaniową. Im głębiej się zapuścimy, tym ciekawsze wrażenia staną się naszym udziałem; przechadzać będziemy się wybrukowanymi arteriami, mijając po obu stronach kawiarnie, sklepy, skwery, place obsadzone palmami, etc.

Centralny – dwupoziomowy – plac będzie miał charakter monumentalnej oranżerii; to właśnie tu rosnąć będą w dwóch rzędach wysokie palmy, tutaj też zlokalizowana będzie fontanna z komputerowo sterowanym programem światła i strumieni wody. Obok, w otoczeniu niskiej zieleni, będzie można wypić kawę przy jednym z kawiarnianych stolików.

Zmotoryzowanych ucieszy fakt wielu udogodnień przewidzianych specjalnie dla kierowców. Poza dwupoziomowym parkingiem przy samym obiekcie, inwestor zadbał również o sieć dróg wewnętrznych i dojazdowych. Powstanie ulica Nowo-Puskarska; przedłużenie obecnie istniejącej Puskarskiej aż do ulicy Sławka, rondo pod poziomem ulicy Kamieńskiego oraz nowa droga dojazdowa zaczynająca się na wysokości parkingu przy ulicy Turowicza.

Budowa BCC oficjalnie ruszyła 28 lutego; odbyła się wówczas uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, w której uczestniczyło ok. 100 osób, w tym wiceprezydent miasta Tadeusz Trzmiel.

Etapy i liczby

Galeria handlowo-usługowo-rozrywkowa to pierwszy z trzech etapów inwestycji pod nazwą Bonarka City Center, realizowanej w Krakowie przez TriGranit Development i IPR LTD. Jej otwarcie planowane jest w 2009 r. (początkowo miał to być ostatni kwartał br.). Łączna wartość inwestycji to około 600 mln zł, z czego 100 mln zapłaci najemcy powierzchni wznoszonych obiektów.

Uwaga: implozja

Wielkopowierzchniowe blaszane hale zwane hipermarketami lub galeriami – zaczynają odchodzić w przeszłość. Nadciąga era centrów handlowych IV generacji. Poza sklepami, barami i kinem pod jednym dachem będą biura, hotele, centrum dla młodzieży, lokale mieszkalne, place, oranżerie i tereny rekreacyjne. I to wszystko wkomponowane w niepowtarzalny sposób w konkretny teren, a nie kopiowane z szablonowej makiety. Chodzi o to, aby centrum handlowe nie zamierało po godzinach pracy, jak jest obecnie.

Pomysł przyszedł z USA. Zjawisko to nowi nazwę implozji – przenikanie się różnych sfer życia: handel i rozrywka z życiem codziennym. Takie centrum – Silesia City Center – powstało już w Katowicach w 2005 r. Teraz przyszedł czas na Kraków. Bonarka City Center to będzie miasto w mieście – 100 tys. m kw. powierzchni handlowej plasuje BCC na pierwszym miejscu w Europie wśród obiektów tego typu.

Czy strategiczne marketingowe działania, mające na celu uatrakcyjnić handel, przybliżą go do ludzi, sąsiadować z nimi przez ścianę – przyjmą się na większą skalę? Czy to tylko kwestia kolejnej mody? (Kaj)

Rekultywacja obszaru przemysłowego Zakładów Chemicznych Bonarka kosztować będzie w sumie ok. 30 mln zł. Centrum powstanie na obszarze 19 ha; 30 % tej powierzchni zostanie przeznaczonych na działalność stricte handlową. Plan pracy zakłada wycinkę ponad 200 drzew i krzewów na całym terenie przedsięwzięcia i nasadzenie w zamian za to ponad 400 nowych drzew i 68 tys. krzewów. Nowe rozwiązania komunikacyjne kosztować będą dewelopera 15 mln euro. Prawdziwe palmy posadzone w BCC będą miały wysokość 13 metrów. Łączny obszar zabudowy to 239 tys. m kw., znajdzie się na nim 250 lokali handlowych. Głównymi najemcami tej powierzchni będą firmy Auchan, Leroy Merlin i Cinema City. W centrum Bonarka będzie zlokalizowanych 20 sal kinowych. Galeria dysponować będzie parkingami zdolnymi pomieścić 3,2 tys. samochodów, a pracę w niej znajdzie ok. 3 tys. osób.

TriGranit chce nie tylko zarobić na Bonarce, ale także pomóc; w BCC działać ma placówka dla młodzieży prowadzona przez stowarzyszenie „U Siemachy”, inwestor żywo zainteresowany jest również rekultywacją Łasku Bonarkowskiego i okolicznych terenów zielonych, w tym stawów bonarkowskich.

Drugim etapem inwestycji, który rozpocznie się pod koniec 2008 r., będzie budowa czterech biurowych klasy A; zostaną one zlokalizowane przy placu połączonym z centrum handlowo-usługowo-rozrywkowym. Całkowita powierzchnia przeznaczona pod wynajem wyniesie 30 tys. m kw.; będą to 7- kondygnacyjne budynki o zróżnicowanej architekturze. Dla zabudowy biurowej przeznaczono 600 miejsc parkingowych.

Trzecim, ostatnim etapem prac będzie wybudowanie 500 mieszkań w budynkach wysokiego standardu, o nowoczesnej architekturze. Zaplanowano po jednym miejscu parkingowym dla każdego mieszkania. Całość przedsięwzięcia ma się zakończyć do 2012 r.

Jedyną pamiętką z przemysłowej przeszłości Bonarki będzie, wysoki na 105 metrów, żelbetowy komin fabryczny, który prawdopodobnie zostanie podświetlony od dołu, tak aby wyglądał jak słup ze światła; widoczny i rozpoznawalny z odległości wielu kilometrów.

Tekst i zdjęcia: ROBERT RYL
zdjęcie archiwalne: dzięki uprzejmości
Wojciecha Witwickiego
wizualizacje: materiały inwestora

Od redaktora

Trzy grosze

CHORZY NA WŁADZĘ. Z mediami nie wygrasz. Przekonał się o tym prezydent Nixon, Lew Rywin, a ostatnio Jan Tajster. Ten ostatni oprócz wyroku za niekompetencję na stanowisku dyrektora ZDiT, doczekał się (wreszcie!) prokuratorskiego zarzutu o korupcję, przekroczenie uprawnień i co najbardziej obrzydliwe: mobbing i molestowanie seksualne. O wieloletnich zarzutach wobec Jana T., kiedy jeszcze był dyrektorem ZCK, wiedzieli wszyscy zainteresowani. Wiedział nawet sam prezydent Krakowa, ale grzecznie prosił, aby Jan T. tego nie robił; tak prosił, że Jan T. robił dalej to, co chciał. Ile jeszcze takich przypadków jest wokół nas? Czy rzeczywiście tyle zdarza się nieuczestnych zarzutów o korupcję, mobbing i molestowanie, że trzeba prawnie bardziej bronić podejrzanych niż ofiary? Jak często do władzy pchają się (łokciami) ludzie z kompleksami, pazerni, niedowartościowani lub niezrównoważeni emocjonalnie? Im bardziej patologiczny system, tym łatwiej utrzymać im władzę. W państwie demokratycznym traktując podległe im (publiczne) placówki jak swoje folwarki i burdele, a pracowników jak niewolników, z którymi „wolno im” zrobić dosłownie wszystko. Czy oni również wszystko oferują swoim przełożonym? Czy nie powinno się na większą skalę wprowadzić obowiązku badania kandydatów do objęcia jakiegokolwiek władzy? – czy są w pełni sił na ciebie i umyśle, może są psycho- lub socjopatami. Jaki więc sposób na wszelkiego autoramentu satrapów, mobberów i pospolicich chamów? Przestać się ich bać, bo tylko na lęku budują oni swoją władzę.

MIEĆ CZY BYĆ? To hamletyczne pytanie na Wielkanoc. W obecnych czasach bardziej liczy się to pierwsze, czyli pieniądze, domy, samochody, układy, znajomości, władza – nawet za cenę tego, jacy jesteśmy naprawdę. Idealem jest łączyć jedno z drugim. Słowem, mniej alternatyw, więcej konstruktywnej koniunktury (z priorytetem na „być”).

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

DRUK RECEPT
503 147 651
601 682 500

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 5 i Spółeczne Gimnazjum nr 5 STO

prowadzą zapisy do klasy „zerowej”
i 1 szkoły podstawowej oraz 1 gimnazjum
na rok szkolny 2008/2009

W ramach czesnego oferujemy:

- ☐ j. angielski od zerówki (5 godz. tygodniowo w każdej klasie)
- ☐ j. niemiecki od klasy 4 (3 godz. tygodniowo)
- ☐ informatykę od zerówki
- ☐ plastykę i muzykę od zerówki
- ☐ rytmikę i gimnastykę korekcyjną od zerówki
- ☐ zajęcia na basenie (raz w tygodniu)
- ☐ poszerzoną liczbę godzin z matematyki i j. polskiego
- ☐ zajęcia wyrównawcze dla potrzebujących
- ☐ zajęcia z logopedą i psychologiem szkolnym
- ☐ zielone i białe szkoły
- ☐ liczne koła zainteresowań
- ☐ klasy liczą do 15 osób.

Szkoła kameralna, zamykana, bezpieczna
Zajęcia obowiązkowe od 8.00 do 15.05
Świetlica szkolna czynna do godz. 17

Tel.: 012 658 44 72 (sekretariat)
e-mail: szkola@gimnazjum5.krakow.pl
www.gimnazjum5.krakow.pl
www.szkolapodstawowa5.krakow.pl

Posiadamy także pojedyncze miejsca
w innych klasach
Zapisy w sekretariacie szkoły

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 5, w budynku
parafialnym kościoła pw. Miłosierdzia Bożego

PRZYJDŹ! ZOBACZ! ZAPRASZAMY!

TANIE SPRZĄTANIE

biur i magazynów, budynków
mieszkalnych, po remontach,
opieka nad grobami itp.

✗ szybko ✗ solidnie ✗ kompleksowo

wystawiamy faktury vat!!

zadzwoń: 512 - 242 - 390

www.posprzatamy.com

Inter
m@g net

www.imnet.pl
e-mail: sklep@imnet.pl

☉ komputery i akcesoria ☉ materiały eksploatacyjne do drukarek: tusze, tonery, papiery ☉ materiały biurowe ☉ serwis komputerowy ☉ serwis drukarek

☉ wydruki ☉ bindowanie ☉ laminowanie ☉ xero

Zaopatrzenie biur, firm i przedsiębiorstw
Dostawy na telefon: w Krakowie GRATIS

os. Piaski Nowe, pawilon, I p. ul. Łużycka 55

tel. 012 650 03 90, kom. 0501 422 272

fax: 012 650 03 91, Pon. - pt. 9 - 17

ul. Wielicka 79 (obok McDonald's)

Pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14

Podzwonne

Szanowny Panie Redaktorze.

W styczniowym numerze „Wiadomości” ukazał się artykuł pt. „Antyrecykling”, w którym poruszona została sprawa usunięcia pojemników do recyklingu sprzed budynku Szkoły Podstawowej nr 27 na os. Piaski Nowe.

W związku z tym, że od dłuższego czasu sprawa ta pojawia się na łamach prasy lokalnej, a do szkoły docierają liczne głosy zaniepokojonych tym problemem mieszkańców osiedla, chciałabym za pośrednictwem „Wiadomości” wyjaśnić powody, dla których pojemniki usunięto. Przyczyną takiej decyzji nie było z pewnością uniemożliwienie mieszkańcom segregowania odpadów, ani też nowa metoda przekazywania uczniom edukacji ekologicznej. Dzwony do segregacji odpadów stały w pobliżu budynku szkoły, ale służyły wyłącznie mieszkańcom osiedla. Teren, na którym były umieszczone, do roku 2006 należał do Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski”, a w 2007 roku został przez nią przekazany Gminie Miejskiej Kraków.

Widok pojemników do recyklingu niewątpliwie wpływa na ugruntowanie świadomości ekologicznej młodego człowieka, od pewnego czasu jednak uczniowie mogli obserwować nie tylko mieszkańców osiedla aktywnie biorących udział w segregowaniu odpadów, ale także niejednokrotnie otrzymywali lekcję, która z ekologią nie miała nic wspólnego. Pojemniki były coraz częściej odwracane, a także dewastowane, najprawdopodobniej przez niedyscyplinowanych zbieraczy surowców wtórnych. Niejednokrotnie uczniowie, rodzice odprowadzający małe dzieci do szkoły oraz pracownicy szkoły, przed wejściem do budynku mijali niezbyt przyjemny widok. Pojemniki były przewrócone, ich zawartość wysypana, wszędzie dookoła leżało rozbite szkło (pochodzące także z szyb i luster) oraz często (o zgrozo!) śmieci komunalne pozostawione przez mieszkańców zapewne przypadkiem, czy może przy okazji segregowania odpadów.

Na powstały w ten sposób nieład zwracała również uwaga Straż Miejska. Chociaż pracownicy szkoły nie mają obowiązku porządkowania bałaganu powstałego z faktu segregowania odpadów przez mieszkańców osiedla, to jednak na moją prośbę panie woźne zatrudnione w szkole czyniły to, po to, aby w pobliżu naszej placówki było czysto i estetycznie.

Muszę w tym miejscu poinformować zainteresowanych mieszkańców, że wszyscy nauczyciele SP 27 zawsze dbali i dbają o edukację ekologiczną swoich podopiecznych, organizują konkursy o tej tematyce oraz uczą, co robić, aby chronić przyrodę. W szkole prowadzone są także zajęcia koła ekologicznego oraz realizowane treści ścieżki ekologicznej. Po-

nadto w naszej placówce od lat śmieci są segregowane. Nie korzystaliśmy jednak z pojemników przeznaczonych dla mieszkańców osiedla. Odpady powstałe w szkole są wkładane do odpowiednich kolorowych worków, a następnie wywożone ze szkoły przez firmę zajmującą się tym.

Sądzę, że widok zdewastowanych pojemników do recyklingu, bałagan panujący wokół nich, a więc i w pobliżu budynku szkoły nie były dobrą nauką ekologii dla naszych podopiecznych.

Opisane sytuacje spowodowały, że kolorowe pojemniki do segregacji odpadów stały się dla nas dużym problemem.

W związku z tym jako dyrektor szkoły, rozpocząłem starania o przeniesienie pojemników w inne miejsce, oczywiście na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski”. Nie chodziło o ich całkowitą likwidację, a tym samym o pozbawienie mieszkańców możliwości segregowania odpadów.

Pozostaje mi tylko mieć nadzieję, że w najbliższym czasie dla dobra swoich mieszkańców Spółdzielnia wskaże odpowiednie miejsce i pojemniki zostaną ustawione na jej terenie.

Z wyrazami szacunku,
mgr Alicja Kostrz
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 27

Od redakcji:

Przypominamy, że dzwony na os. Piaski Nowe zostały w końcu przeniesione w okolice pawilonu przy ul. Łużyckiej 55. Z kolei w KZK zapewniono nas, że na nowych lokalizacjach, wskazanych przez SM „Piaski Nowe”, dzwony pojawią się jeszcze w tym miesiącu.

Pełny spis lokalizacji pojemników do recyklingu znajduje się na stronie internetowej Krakowskiego Zarządu Komunalnego: www.ekocentrum.krakow.pl

Wnioski o ustawienie dzwonów można kierować na adres:

Krakowski Zarząd Komunalny
31 – 586 Kraków, ul. Centralna 53F
Informacje: tel. 012 616 86 55, infolinia 0800 11 22 11.

Przy okazji informujemy, że MPO dementuje zarzuty jakoby posegregowane odpady i tak są wymieszane w jednym aucie odbiorczym i ładują w końcu na jednym śmietniku. Według zapewnień MPO, takie odpady nie zostały by przyjęte na sortowni w Baryczy. MPO dysponuje obecnie pojazdami, z których każdy jest przeznaczony do opróżnienia poszczególnych rodzajów pojemników.

Pewność mieliśmybyśmy wówczas, gdy recyklingiem zajęły się w Krakowie firmy prywatne. W krajach zachodnich taka działalność przynosi spore zyski.

Śmietnik a sprawa polska



Sprostowanie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Kozłowie” w Krakowie informuje, że w nr 2 (145) „Wiadomości” w dziale „Sygnały” ukazała się nieprawdziwa informacja dotycząca śmietnika przy ul. Okólnej 3. Budynek i śmietnik przy tym budynku nie leżą w zasobach naszej Spółdzielni. Prosimy o sprostowanie podanej informacji.

Zastępca prezesa Zarządu
SM „Na Kozłowie”, Kierownik Działu Technicznego
Kazimierz Smoliński
Członek Zarządu ds. członkowsko-administracyjnych
mgr Teresa Ołędzka

Od redakcji:

Wiedzą – nie wiedzą. Gdy próbowaliśmy ustalić w ww. Spółdzielni w czym zrzadzaniu jest wobec tego „inkrminowany śmietnik”, usłyszeliśmy, że tego nie wiedzą... mimo iż ww. blok i śmietnik znajduje się na terenie osiedla o tej samej nazwie co Spółdzielnia. Udał się do tego do domniemanego zarządcy, ROM Prokocim przy ul. Okólnej 4. Tam pracownik na stanowisku kierowniczym oświadczył, że odpowie na nasze pytanie, gdy prześlemy mu je mailem. Przesłaliśmy ww. sprostowanie SM „Na Kozłowie” + zdjęcie śmietnika, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Z rozmów wynika, że teren przy ul. Okólnej 3 jest w zarządzaniu Zarządu Budynków Komunalnych z siedzibą na os. Złotej Jesieni, jest to zatem teren gminny. Taka gmina, taka spółdzielnia, taki ROM Prokocim – i taki śmietnik. Może posprzątają to dzieci z pobliskich szkół w ramach akcji „Sprzątanie świata”, a może (po równo) rozwieje je jakiś kolejny orkan? Tak, żeby wpadły przez okna do gabinetów prezesów ww. instytucji.

Jarosław Kajdański

Sygnały



● Gdy Kosowo ogłaszało niepodległość, przy ul. Serbskiej na Woli Duchackiej pojawiła się obrazowa graffiti – na szczęście „kocioł” nie wybuchł.

● Na zakręcie torowiska przy ul. Nowosądeckiej/ Na Kozłowie od dłuższego czasu leżą nowe podkłady i tory.

Jak nam wyjaśnił rzecznik MPK Marek Gancarczyk, jest to związane z uszkodzeniem torowiska, do którego doszło po wykośleniu i zderzeniu dwóch tramwajów na tym skrzyżowaniu we wrześniu 2007 r.

● Rozjeżdżone przez samochody płytki chodnikowe przy dojeździe do przychodni na Kozłowie stanowią nie lada przeszkodę, szczególnie



po deszczu, gdy wybijają spod nich fontanny wody.

● Potężna dziura przed wjazdem na parking przy pawilonie przy ul. Tęli. Czyżby to początek podziemnych parkingów?



● Kierowca tego auta („zaparkowanego” przy ul. Bojki) chyba nigdy nie chodzi po chodnikach albo nie dostał jeszcze należytego mandatu...
● Na os. Kurdwanów wykopki pod prowadzenie światłowodu. W sumie w Krakowie powstanie sieć światłowodu o długości ok. 50 km.
● Przy ul. Stojałowskiego 39 budki czekają na ptaki...



Po raz kolejny (i pewnie nie ostatni) przez Polskę i przez Kraków przeszła wichura, tym razem był to orkan Emma. Na szczęście nie poczyniła większych zniszczeń, szczególnie w porównaniu z nawałnicą, która przewalała się w sierpniu ub. r. Zaczynamy się do tego przyzwyczajać, musimy być na to przygotowani. Być może to, co kiedyś nazywaliśmy jako anomalia pogodowe, zacznie być u nas normą klimatyczną.

Emma, która przeszła nad Polską na początku marca, w naszym rejonie zerwała dach przy ul. Borkowskiej (boczną od Zawilej), w rezultacie tego zawałił się strop i trzeba było ewakuować mieszkańców. Drzewa zwały się m.in. przy ul. Wielickiej na torowisko oraz na jezdnię przy ul. Żywieckiej. Ponadto orkan przewracał ogrodzenia, zrywał banery i reklamy. Na obwodnicy autostradowej Emma wywróciła ciężarówkę ze styropianem.

Z kolei Straż Miejska z Oddziału Wola Duchacka poinformowała nas, że m.in.: na ul. Spacerowej wiatr złamał

Zmiany klimatyczne

brzozę, która zerwała linię telefoniczną i energetyczną, a na ul. Halszki przesunął pojemniki do segregacji odpadów na ulicę. Przy ul. Wysłouchów zlokalizowano na dachu przekrzywiony komin...

Dawniej porywisty wiatr miał tylko jedną nazwę – w Krakowie był to halny. Teraz pojawiły się nawałnice, huragany i orkany. Na czym polega różnica?

Wiatry normalnie wiejące w Polsce to stałe wiatry zachodnie. Jest ich około 60% w roku. Poza tym lokalnie wieje w górach fen (czyli nasz halny) oraz nad morzem bryza. Średnia roczna prędkość wiatrów w Polsce wynosi 3-4 m/s, czyli około 11 km/godz. Wiatry, które nam się zdarzają ostatnio, są nietypowe dla naszej strefy klimatycznej. Ostatnio wiejąca Emma, nazwana orkanem, to tak naprawdę huragan, który normalnie wieje w ciepłych (tropi-

kalnych) strefach klimatycznych. Huragan to wiatr wiejący w rejonie Morza Karaibskiego. Często nęka Stany Zjednoczone. Ma on kształt ogromnego wiru powietrza, który powstaje nad oceanem lub morzem, w miejscu gdzie panuje bardzo niskie ciśnienie atmosferyczne. Huragan przemieszcza się z prędkością 10-40 km/godz, ale w okolicy jego oka występują silne wiatry, wiejące z prędkością ponad 100 km/godz. Fachowa nazwa tego wiatru to cyklon tropikalny. W Azji nazywany jest tajfunem. Zdarzały się w ubiegłych latach również nietypowe dla nas trąby powietrzne. Zwykle też występują one w ciepłych klimatach, w wyniku zderzenia się ciepłych frontów atmosferycznych z zimnymi masami powietrza (czyli przed zmianą pogody na chłodniejszą). Mają one kształt leja, który stanowi podstawę chmury kłębiasto-burzowej. Dookoła tego leja wieją bardzo szybko wiatry – nawet do 400 km/godz. Średnica tego wiru powietrza jest dużo mniejsza niż średnica cyklonu. Jego fachowa nazwa to tornado. (Kaj)

Młodzi i miłośni



Na fotografii koordynatorka projektu pani Danuta Łagan w otoczeniu uczniów – wolontariuszy, z którymi rozmawiała. Od lewej stoją: Elżbieta Permus, Łukasz Zawadzki, Elżbieta Mosoń, Anna Juskiewicz, Anna Adler, Marek Paprota, Weronika Softys, Agnieszka Pyjas, Kamil Kumosiński, Mateusz Piwowarczyk.

W projekcie „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” – zorganizowanym przez Województwo Małopolskie oraz mieszczące się w Krakowie: Kuratorium Oświaty, Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii Metropolitalnej i Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli – wzięło udział ok. 1500 uczniów ze 138 szkół całego województwa. Gimnazjaliści pod opieką nauczycieli napisali i zrealizowali w sumie 144 projekty, służące upowszechnianiu idei podejmowania działań na rzecz potrzebujących.

Wśród uczestników znalazła się sześćdziesięcioosobowa grupa uczniów z Gimnazjum nr 28 przy ul. Bujaka na os. Kurdwanów Nowy. Realizacją projektu: „Potrzebujący są wśród nas. Młodzi i miłośni dla Kurdwanowa” zasłużyła

na uznanie jurorów, którzy docenili zaangażowanie i wkład pracy gimnazjalistów i postanowili im przyznać jedno z dziesięciu zaszczytnych pierwszych miejsc. Warto dodać, że jest to jedyny nagrodzony projekt z Krakowa!

Realizując zaplanowane działania, kurdwanowska młodzież wykonywała różne zadania, m.in. przeprowadzili zbiórkę żywności. – W ustalone dni, najczęściej w piątki po południu, w soboty i w niedziele, grupy uczniów mających 2-3 godzinne dyżury, zbierają żywność w centrum handlowym. Naszym zadaniem jest przekazaną żywność posegregować i przygotować do rozdania potrzebującym – tłumaczy Agnieszka Pyjas. Z kolei uczniowie zdolni, z wysokimi średnimi z ocen pomagali w odrabianiu lekcji i uzupełnianiu braków w nauce koleżankom i kolegom z młodszych klas. – Przychodzimy do świetlicy „IKAR”, aby pomagać potrzebującym z wybranego przedmiotu. Przy tej okazji uświadamiamy sobie, jak trudno jest uczyć innych, a z drugiej strony przypominamy sobie wiadomości z młodszych klas – wyjaśniają Ela Permus i Ela Mosoń. Natomiast Mateusz Piwowarczyk i Kamil Kumosiński zdecydowali się zapewnić stałą pomoc osobie starszej i schorowanej. – Do tej pani trafiłszy przez naszego katechetę, ks. Wojciecha. Okazało się, że dla niej najważniejsze jest, abyśmy przyszli i porozmawiali, a czasem też w czymś pomogli – opowiadają chłopcy. Ponadto część wolontariuszy zaangażowała się w zbiórkę zabawek. Do udziału w tej akcji zachęcali całą szkolną społeczność. Zebrane maskotki przekazali chorym dzieciom za szpitala w Prokocimiu. – Ta różnorodność działań była świadoma –

wskazać dane organizacji, a urząd sam przeleje na jej konto pieniądze.

Pamiętajmy, że z odliczenia 1% skorzystamy tylko wtedy, gdy prześlemy pieniądze na konto organizacji pożytku publicznego. Do wyboru jest kilka tysięcy takich organizacji – od tych, które pomagają chorym dzieciom i osobom niepełnosprawnym do organizacji ekologicznych i pracujących na rzecz zwierząt. Można pomóc wybranym fundacjom, hospicjom, stowarzyszeniom itp. – jest w czym wybierać, jest komu pomagać! Wykaz podmiotów mających status organizacji pożytku publicznego można znaleźć na stronach internetowych:

baza.pozytek.ngo.pl, pozytek.gov.pl, opp.ms.gov.pl, ngo.pl, a także krakow.pl

Do wyszukania interesującej nas instytucji wystarczy wpisanie nazwy lub adresu.

tłumaczy pomysłodawczyni i koordynatorka projektu Danuta Łagan, nauczycielka Gimnazjum 28 i prezes świetlicy socjoterapeutycznej „IKAR”. – Zależało nam na tym, aby jak najwięcej uczniów mogło uczestniczyć w projekcie, a nie każdy może i potrafi np. pomagać w nauce. Większość tych działań była już wcześniej podejmowana w ramach działalności świetlicy. I pomimo iż projekt już się zakończył, oni nadal się tym zajmują.

Uczniowie, z którymi miałam przyjemność rozmawiać, nie żałują swojego zaangażowania, bo mają świadomość, że w ten sposób zrobili coś dobrego. Twierdzą, że jako wolontariusze usłyszeli wiele życzliwych słów ze strony dorosłych, nauczyli się gospodarować czasem i dostrzegli, że jest wielu potrzebujących.

Tekst i foto: MARIA FORTUNA-SUDOR

APEL O POMOC dla Filipa z Kurdwanowa



Filip Junger ma 23 lata, mieszka z rodzicami przy ul. Wysłuchów na os. Kurdwanów Nowy. 11 grudnia 2005 r. został pobity przez nieznaną sprawcę w Ryńku Głównym w Krakowie. W wyniku pobicia doznał urazu czaszkowo-mózgowego. Przeszedł operację usunięcia dużego krwiaka nadwardłowego, była to operacja ratująca życie. Stan był bardzo ciężki, Filip długo walczył o życie, przeżył, ale mózg został poważnie uszkodzony. Przez 4 miesiące przebywał w Klinice Neurologicznej w Krakowie na oddziale intensywnej terapii w stanie głębokiej śpiączki. Potem przez 9 miesięcy w szpitalach w Bydgoszczy. Był tam poddawany intensywnej rehabilitacji i powolnie zaczął otwierać oczy. Od września 2006 r. jest w domu, w Krakowie. Zapewniliśmy Mu możliwie najlepsze warunki. Kupiliśmy odpowiednie łóżko, materace przeciwdrożdżynowe, stół do rehabilitacji. Wiemy, że słyszy, wiemy, że widzi na jedno oko, w drugim uszkodzony jest nerw wzrokowy, nie wiemy, niestety, czy rozumie, co do niego mówimy. Filip ma porażenie czterokończynowe, a więc nie rusza rękami i nogami, karmiony jest przez sondę. Jest cały czas pod opieką lekarza neurologa i pielęgniarki. W domu poddawany jest ciągłej rehabilitacji, bo tylko ćwiczenia i rehabilitacja daje Mu szansę powrotu do życia. Jedna godzina rehabilitacji kosztuje 80 zł, a Filip musi mieć rehabilitację codziennie. Wszystkie pieniądze przeznaczamy na leki, pielęgniarke i rehabilitację. Dlatego każda pomoc jest dla nas cenna.

Jeżeli Państwo zechcą pomóc Filipowi, prosimy o przekazanie nawet najmniejszej kwoty na konto w Fundacji Anny Dymnej, koniecznie z dopiskiem hasło: „FILIP JUNGER”. Wpłaty można przekazywać przez cały rok.

Nazwa OPP (organizacja pożytku publicznego)
Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”
nr KRS 0000174486

nr konta 70 1050 1445 1000 0022 7599 1459
hasło: „FILIP JUNGER”

Chcąc przekazać 1% podatku w rozliczeniu rocznym na rehabilitację i leczenie Filipa do OPP – Fundacja Anny Dymnej, prosimy wpisać w druku PIT hasło „FILIP JUNGER” w pozycji „Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem”: pozycja 107 – druk PIT 36L; pozycja 311 – druk PIT-36; pozycja 123 – druk PIT-37; pozycja 59 – druk PIT-38; pozycja 135 – druk PIT-28.

Za okazaną pomoc z serca dziękujemy
Rodzice Filipa – Elżbieta i Leszek Jungerowie
Kontakt: tel. 511 792 780 lub 012 654 13 54 (po godz. 17)

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy
PT. Mieszkańcom Nowego Prokocimia

życzenia dostatku, zdrowia i pogody ducha
oraz tradycyjnego Wesołego Alleluja!

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SM „Nowy Prokocim”

Radosnych i rodzinnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą Mieszkańcom

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SM „Nowy Bieżanów”



W DRODZE KU WARTOŚCIOM I NOWOCZESNOŚCI



Zespół Szkół Elektrycznych nr 1
30-644 Kraków, ul. Kamieńskiego 49
tel. 012 655 12 93, 012 655 17 85
fax: 012 655 60 09, e-mail: szkola@zsel1.krakow.pl

Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Kamieńskiego 49 już od ponad pół wieku kształci elektryków, elektroników i informatyków.

Placówka umożliwia kształcenie młodzieży w: **czteroletnim technikum** (w zawodach: technik informatyk o specjalności komputerowe wspomaganie projektowania, technik elektronik o specjalnościach: maszyny i systemy cyfrowe oraz automatyka, jak również technik elektryk o specjalności budowa i eksploatacja odnawialnych źródeł energii); **trzyletnim liceum profilowanym** (w profilach: elektronicznym, socjalnym, zarządzanie informacją); **trzyletniej szkole zasadniczej** (w zawodach: elektryk, monter elektronik, elektromechanik pojazdów samochodowych); **trzyletnim technikum uzupełniającym na podbudowie szkoły zasadniczej** w systemie dziennym i zaocznym (w zawodach: technik elektronik, technik elektryk); **rocznej szkole policealnej** (w zawodzie: technik elektryk o specjalności budowa i eksploatacja odnawialnych źródeł energii) oraz **dwuletniej szkole policealnej** (w zawodzie technik informatyk).

Proces kształcenia ma zapewnić absolwentowi nabycie wysokich kwalifikacji zawodowych. Przejawia się to m. in. we wdrażaniu nowych modeli nauczania zgodnych ze standardami europejskimi oraz realizacji różnych projektów edukacyjnych.

Jednym z nich jest **polsko-niemiecki projekt, podnoszący kwalifikacje młodzieży w zakresie odnawialnych źródeł energii**. W ramach podjętych działań, wspieranych przez Fundację im. Roberta Boscha i Stowarzyszenie Internationaler Bund, uczniowie ZSE wraz z kolegami z Niemiec poznawali możliwości pozyskiwania, przetwarzania i wykorzystywania energii odnawialnej. Realizowany w Dreźnie i Krakowie projekt obejmował przygotowanie wspólnej prezentacji, wykonywanie ćwiczeń laboratoryjnych, wizyty w zakładach i instytucjach, wykorzystujących odnawialne źródła energii oraz stworzenie nowoczesnej pracowni OZE na terenie naszej placówki. Biorący w nim udział uczniowie mogli nie tylko podnieść swoje kompetencje zawodowe, ale także umiejętności językowe. Ten polsko-niemiecki program zapoczątkował współpracę, która umożliwi lepsze funkcjonowanie młodzieży na rynku pracy.

Multimedia w służbie wartości to projekt, który realizowany był w ramach programu *Multimedialna szkoła*. Obejmował on liczne, atrakcyjne formy działania, dzięki którym młodzież uczestniczyła w różnorodnych przedsięwzięciach kulturalnych. Na uwagę zasługują m.in. warsztaty teatralne grupy *Rezi-stors*, udział uczniów w projektach filmowych *Schodami do nieba*, *Winda do piekła*, wycieczki do Warszawy, Wrocławia, Malborka i Torunia, warsztaty muzyczne. *Europejski Fundusz Społeczny* przyznał nam na ten cel 32 tys.

Ten unijny projekt pozwolił młodzieży – poprzez kontakt z dziedzictwem narodowym i ze sztuką – odnaleźć się w świecie zdevaluowanych wartości i upadku autorytetów. Wszystkie działania podejmowane były z myślą o kształtowaniu etycznej i estetycznej wrażliwości młodego człowieka, budzeniu szacunku dla wartości wyższych oraz zachęcaniu do twórczego działania. Zaangażowanie uczniów zostało dostrzeżone w czasie XXVII Festiwalu Artystycznego Młodzieży, gdzie uczestnicy otrzymali liczne wyróżnienia i nagrody, w tym Małopolskiego Kuratora Oświaty.

Realizowane projekty edukacyjne dały uczniom ZSE możliwość wszechstronnego rozwoju w sferze intelektualnej, moralnej, rozbudzały ich aspiracje zawodowe, zmotywowowały do pogłębiania wiedzy i umiejętności oraz przygotowały do świadomego uczestnictwa w życiu społecznym.

W sobotę 5 kwietnia 2008 r.
w godzinach od 9 do 14
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
zapraszają Gimnazjalistów i ich Rodziców
na Dzień Otwarty, podczas którego można będzie
zapoznać się z bogatą ofertą dydaktyczno-
wychowawczą naszej placówki

Informacje o szkole: codziennie w godz. 8 - 15
pod nr. tel.: (012) 655-12-93, (012) 655-17-85
oraz na stronie www.zsel1.krakow.pl

Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. Włoska 2A (naprzeciwko hipermarketu TESCO)

Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 012 292 48 22

NOWOŚĆ: Przedłużanie i zagęszczanie włosów najnowszą metodą nawet na rok HAIRTALK. Gwarancja!

● Trwała na rząsy. ● Prostowanie chemiczne włosów - już od 150 zł
Tipsy, zdobienie pod żelem (3D), zabiegi parafinowe na dłonie manicure, pedicure, przekłuwanie uszu i nosa, makijaże ślubne **SOLARIUM: Promocja - 1 zł za 1 min. NOWE LAMPY!!!**

Z okazji Wielkanocy życzymy Klientom i Klientom wesolego i smacznego jajeczka!

GABINET REHABILITACJI

"Butterfly"

profesjonalizm - doświadczenie - 17 lat tradycji

Wola Duchacka - Zachód, ul. Beskidzka 30 B (pawilon, I p.)

Kompleksowe leczenie schorzeń kręgosłupa, stanów po urazach i kontuzjach

FIZYKOTERAPIA - PEŁNY ZAKRES

- ◆ Masaż leczniczy, relaksacyjny, terapia manualna
- ◆ Fitness rehabilitacyjny
- ◆ Gimnastyka z elementami tańca
- ◆ Gimnastyka korekcyjna dla dzieci (indywidualna)

WIZYTY DOMOWE

Zapewniamy miłą, kameralną atmosferę

www.fizykoterapia-butterfly.pl

Zapraszamy: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Rejestracja:

tel. 012 655 89 49, kom. 0609 673 592

GABINET KOSMETYCZNY „OD-NOVA” SOLARIUM TURBO

◆ **MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA**

Wskazania: trądzik, łojotok, suchość skóry, zaskórniki, rogowacenie okolomieszkowe, rozszerzone pory, przebarwienia, uszkodzenia posłoneczne skóry, rozstępy, odmłodzenie skóry i likwidacja delikatnych zmarszczek.

◆ **NEODERMA** Leczący zabieg głęboko złuszczający niweluje trądzik - ropny, grudkowy, krostkowy, zaskórnikowy, przebarwienia i rozstępy, wygładza zmarszczki, zmniejsza pory skóry. **Efekt po jednym zabiegu!**

MIKROPERFORACJA NASKÓRKA !!!
HIT na rynku kosmetycznym!!!!

Alternatywa dla mezoterapii - wprowadzanie aktywnych substancji w głąb skóry: * kwas hialuronowy i Syn-Ake - minimalizuje skurcze mięśni i rozluźnia je, wygładza, zwiększa nawilżenie, redukuje zmarszczki, pobudza syntezę kolagenu.

Peeling kawitacyjny - bezbolesny zabieg oczyszczania skóry ultradźwiękami. Zwiększa nawilżenie, stymuluje skórę do regeneracji, wygładza, przyspiesza gojenie.

> **Manicure, pedicure, tipsy**, zdobienie paznokci > **Zabiegi wyszczuplające:** agyptos, parafango, elektroterapia; **regenerujące, liftingujące, nawilżające;** **lecnicze:** jonoforeza, galwanizacja.

ul. Nowosądecka 31 (012) 425 67 13

www.kosmetyka.malopolska.pl

APTEKA „GAMA”

ul. Morawiańskiego 2 (przy ul. Bieżanowskiej)

tel. 012 657 99 64

- Bezpłatny pomiar ciśnienia
- Możliwość zapłaty kartą
- Apteczki dla firm
- Fachowe porady
- Promocje i nagrody - rabaty
- Miła i życzliwa obsługa

Uczestnik Programu Z NAMI ZDROWIE! - konkursy, nagrody (m.in. wycieczki do Asyżu, Wenecji, Florencji). Szczegóły w naszej aptece.

Zapraszamy: pn.-pt. 9-19, sob. 9-14

Zdrowych i pogodnych świąt Wielkanocnych!



CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

Czynne: pon.- pt. 7.30-15.30, sob. 9-11

tel. 012 657 54 40, 0606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Testy na zawartość narkotyków w moczu.

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 0501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok przychodni okulistycznej)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkieł okularowych, bezpieczne okulary dla dzieci,

lekkie soczewki plastikowe

bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Wykonujemy okulary na receptę z refundacją



Wszystkim naszym PT. Klientom składamy życzenia zdrowych i radosnych świąt Wielkanocnych!



ŻALUJĘ
PIONOWE * POZIOME * ROLETKI TEKSTYLNE
Produkcja * Montaż * Serwis
 Kraków, ul. Szczęśliwa 10, tel. 012 655 74 74



Restauracja CZARDASZ

→ wesela,
chrzciny,
komunie
i inne imprezy
okolicznościowe



→ obiady abonamentowe

**Smaczna kuchnia
polsko-węgierska!**

Tu można dobrze zjeść!

Przystępne ceny!

Zapraszamy!

Wesołych Świąt!

Kozłówek, ul. Wolska 2 (wjazd od Wielickiej)

Informacje i rezerwacja: tel. 012 657 62 13

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłówce”
 ul. Na Kozłówce 29
 Poradnie: **PSYCHIATRA, PSYCHOLOG,
LOGOPEDA, OKULISTA**
 tel. 012 658 16 11, 012 658 89 01
LEKARZ RODZINNY
 tel. 012 265 70 68
 ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)
 Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ
PORADNIA DIABETOLOGICZNA

HOTEL *** KRYSTYNA

WESELA od 100 osób
PRZYJĘCIA FIRMOWE
- 200 osób
KOMUNIE, BANKIETY

Swoszowice
(012) 654-71-91

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

RVG

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy

Pon. - pt. w godz. 13 - 19
 os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro
 tel. 012 425 51 79

*Wesołego Alleluja,
pogody ducha,
dużo zdrowego
uśmiechu na co dzień!
życzy PT. Pacjentom*



dr Jolanta Skubis
Gabinet Stomatologiczny

dr Maciej Skubis
Gabinet Neurologiczny

Wola Duchacka
ul. Pierackiego 11
(dojazd od ul. Małborskiej)
tel. 012 425 52 62

*Naszym obecnym i przyszłym PT. Klientom
składamy życzenia Wesołych Świąt!*



BEL-MEB



SZAFY WNĘTRZA GARDEROBY



ul. Nowosądecka 78

(przed przychodnią na Białoruskiej)

tel. 012 265 23 60, kom. 0602 32 18 10

e-mail: bel_meb@op.pl, www.bel-meb.pl

Zapraszamy do nowego lokalu przy ul. Podłęskiej
012 657 41 54 (wjazd od ul. Wielickiej)

ALERGIE bezbolesne, komputerowe
pokarmy, pyłki, sierści testy i odczulania

Najnowocześniejszy, najskuteczniejszy w Krakowie **BIOREZONANS**
 Przychodnie: Wola Duchacka, ul. Białoruska 15, NH, os. Na Skarpie 27
 (obok Szp. Żeromskiego). Rejestracja tel.: 0609 805 797
 www.biomax.krakow.pl

RZUC PALENIE! niskie ceny
JEDNYM ZABIEGIEM! 99% skuteczności (certyfikaty)

Terapie: otyłość, trądzik, astma, autyzm, ADHD, SM, zgaga, choroby żołądka i jelit, tarczycza, nerwica, depresja, miażdżyca, zaburzenia rytmu serca, reumatyzm, terapie p/bólów i inne **rewelacyjne efekty**

Aparat obsługuje lekarz (atest ISO9002)

FI Consulting

oferuje:

- ✓ Prywatna emerytura
- ✓ Fundusze inwestycyjne
- ✓ Zabezpieczenie przyszłości dzieci
- ✓ Ochrona zdrowia
- ✓ Zabezpieczenia dóbr i majątku
- ✓ Produkty bankowe
- ✓ Odszkodowania z OC sprawcy
- ✓ inne ...

Michał Mokrysz
Doradca Finansowy
tel. 608 070 820
michal@mokrysz.com.pl

BS **MAŁOPOLSKI BANK SPÓŁDZIELCZY**
w Wieliczce

CENTRALA: 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2
 tel. 012 278 14 66, 012 278 13 95, fax: 012 289 44 40, 012 278 17 50
 e-mail: info@bs-wieliczka.com.pl; www.bs-wieliczka.com.pl

ROK ZAŁOŻENIA 1925

W stałej ofercie:

- prowadzenie **KONT OSOBISTYCH**, wpłaty, wypłaty i przelewy
- **BEZ ŻADNYCH OPŁAT**
- międzynarodowe karty płatnicze: **VISA ELECTRON, CLASSIC**
realizowane w sieci ponad **2700 BANKOMATÓW** bez prowizji
 - **KARTY KREDYTOWE** - niskie oprocentowanie
 - pełna obsługa konta przez **INTERNET, SMS Banking**
 - **RACHUNKI DLA FIRM** - konkurencyjne opłaty - karty VISA

oraz szeroka oferta kredytowa dla osób prywatnych i firm

KREDYT MIESZKANIOWY, HIPOTECZNY, KONSOLIDACYJNY:

- konkurencyjne oprocentowanie (możliwość negocjacji) ■ okres kredytowania nawet do 25 lat
- minimum formalności ■ niskie raty ■ możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

♦ Oddział w Krakowie
ul. Wysłouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel. 012 654 56 16, 012 654 84 55,
fax: 012 654 87 01

BANKOMAT czynny całą dobę!

♦ Filia w Krakowie
ul. Wodna 2 (przy ul. Wielickiej)
tel. 012 655 23 68, 012 655 00 42,
fax: 012 655 00 49

Nasi pracownicy udzielą szczegółowych informacji i służą pomocą przy wypełnianiu dokumentacji.

*Wesołych
i pogodnych
świąt
Wielkanocnych*

*życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd
i Pracownicy Banku*



EURO-PIZZA[®]

Bieżanów,
ul. Podłęska 17A/20 www.europizza.e.pl

Zamówienia telefoniczne
realizujemy CAŁY TYDZIEŃ w godz. 11 - 23

012 658 78 69

DOWÓZ GRATIS
pizza (do każdej pizzy 2 sosy gratis!)
kebab, zapiekanki

NOWOŚĆ:
Smaczne, domowe
zestawy obiadowe - 15 zł, zestaw dnia - 13 zł

U nas wiesz, co jesz!
Serdecznie zapraszamy i życzymy smacznego!

(zamówienie min. za 15 zł)

Radosnych Świąt!

BINDOWANIE
W TWARDEJ OPRAWIE
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (koło poczty), tel. 0502 34 86 84

K O L O R

A-3 A-4

K S E R

A-4 A-0

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (koło poczty), tel. 0502 34 86 84

STUDIO figura

SCHUDNIJ!
ZWALCZ CELLULIT

BEZ WYSIŁKU!

KRAKÓW UL. WOLSKA 7 (I p)
TEL. 012 357-55-09, 668-141-660
www.studiofigura.net.pl

AGD

- nowy sprzęt
- naprawa
- części zamienne
- serwis gwarancyjny

Kozłówek,
ul. Spółdzielców 3
pawilon I piętro
tel. 012 6-555-444
e-mail: pieterko@interia.pl
www.agd.kozlowek.pl

NAJTAŃSZE POKROWCE
na fotele samochodowe
BAGAŻNIKI dachowe
NARZĘDZIA
dla warsztatów i sklepów metalowych
HURT – DETAL

„ROBIN”

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 012 265 32 30, 012 265 32 31
www.robin.krakow.pl, e-mail: robin@robin.krakow.pl
Pn. - pt. 8-17, sob. 10-14

AKADEMIA MEDYCyny MANUALNEJ

Masaże: antycellulitowy, terapia manualna, shiatsu
Okłady borowinowe
Kursy zawodowe (szkolenia)

Bezpłatne konsultacje
- wizyty domowe - PAKIETY DLA FIRM

Gabinet: Wola Duchacka, ul. Makowa 1
012 357 77 84, 607 773 093

ZELMER
MPM PRODUCT

Kozłówek,
ul. Spółdzielców 3
pawilon I piętro
tel. 012 6-555-444
e-mail: pieterko@interia.pl
www.agd.kozlowek.pl

Wesołego Alleluja!

Życzą PT. Klientom
Marek i Andrzej Chlipałow

Zakład Mechaniki Pojazdowej i Blacharstwa
WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie, ul. Kijanki 12 a
012 654 25 35, 501 702 688

AKUMULATORY

- rozruchowe: do samochodów osobowych, ciężarowych, motocykli, maszyn roboczych
- zasilające: do UPS-ów i innych urządzeń technicznych

ATOM

HURT DETAL SERVICE

Poliss f.p.

WOLA DUCHACKA,
ul. Klonowica 15c
tel. 012 425 64 61
www.poliss.krak.pl

Radosnych świąt Wielkanocnych
życzy PT. Klientom

Mirosław Kwiecień

Zakład Wulkanizacyjny

Komputerowe
wyważanie kół

ul. Cechowa 82
Pn.-Pt. 15-20, sob. 9-17
tel. 012 654 57 26
kom. 506 271 784

SKLEP patronacki

ZAKŁAD MASARSKI Szubryt

„DUŚKA”
Wola Duchacka,
ul. Czarnogórska 3

U nas zawsze kupisz
pachnące, pyszne
wędliny na co dzień
i na Święta!

ZOOLOGIA

os. Kurdwanów Nowy
ul. Wysłouchów 27
(obok "Ava Market")
tel. 012 654 06 48,
kom. 0600 38 17 41

- akwarystyka
- karmy (pies-kot: duże opakowanie – dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie...

Oferta specjalna:
regaly akwariowe
w obudowie meblowej
do mieszkań, hoteli,
biur i sklepów

Szukam lokalu

40-80 m kw.
w okolicach na
działalność handlową

0513 16 77 00

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielińska, Piaski Nowe
i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rząka,
Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Tvoja reklama w „Wiadomościach”

tel. 012 654 54 19
kom. 0504 853 960
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Ogłoszenia drobne
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ Poszukujemy do wynajęcia mieszkania 1-pokojowego w miarę tanio w okolicy - 503 466 711
- ☐ Sprzedam mieszkanie w Skawinie 39 m kw. oo generalnym remoncie - 504 140 348
- ☐ Sprzedam tanio zamrażarkę 4-szufladową niemiecką w b. dobrym stanie - 511 847 739
- ☐ Sprzedam tanio kompresor 25l - 012 658 62 32

Raport „Wiadomości” – część 1

Nowe kościoły w Podgórzu

Krakowskie, a szczególnie podgórskie osiedla rozrastają się w bardzo szybkim tempie, a wraz z nimi parafie. Wierni powoli przestają mieścić się w kościołach. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom postanowiono wybudować nowe świątynie.

Swszowice

Ulica Kapielowa, obrzeża parku uzdrowskiego. Widać dom parafialny i wznoszące się pierwsze mury kościoła. Przechodzący mieszkańcy zastanawiają się, kiedy w końcu uda się dokończyć budowę świątyni, na którą już tyle czekają?

Parafia Opatrzności Bożej obejmuje osiedle Swoszowice, część dzielnicy X m. Krakowa. Liczy około 3 000 wiernych i posiada mały kościół-kaplicę przy ulicy Piłkarskiej pw. Opatrzności Bożej oraz kaplicę pw. Matki Bożej Mił-



sierdzia obsługiwaną przez księży z Domu Księży Chorych przy ul. Chałubińskiego.

W 2002 r. wykupione zostały przez parafię trzy działki o łącznej powierzchni 56,1 ara. 20 czerwca 2003 r. ówczesny metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski poświęcił plac pod budowę, a już od 26 czerwca 2003 r. rozpoczęły się pierwsze wykopy pod fundamenty domu parafialnego.

– Po załatwieniu wszystkich formalności (plany, pozwolenia) 14 kwietnia 2003 r. otrzymaliśmy pozwolenie na budowę domu parafialnego – mówi proboszcz parafii w Swoszowicach ks. Grzegorz Mrowiec.

Wiele osób miało co do tego pewne obiekcje. Zastanawiano się, dlaczego prace nie zaczynają się od kościoła. Ks. Mrowiec odpowiada na to: – Rozpoczęliśmy budowę od domu parafialnego, gdyż księża pracujący w parafii korzystali z wynajmowanych pokoi (ks. proboszcz od Sióstr przy kaplicy, zaś ks. wikariusz w Domu Księży Chorych przy ul. Chałubińskiego – przyp. aut.). Nie było także pomieszczeń do prowadzenia działań duszpasterskich z dziećmi, młodzieżą i rodzinami. Powstanie domu parafialnego było więc koniecznością. Składa się on obecnie z dwóch części – mieszkalnej i kancelaryjnej, gdzie znajduje się kancelaria parafialna, świetlica i sala dla grup parafialnych.

Projekt nowego kościoła wykonali Jacek i Marta Bruzdowie z pracowni architektonicznej „Linia”. Ma on być pod wezwaniem Bożej Opatrzności, podobnie jak obecnie istniejąca kaplica parafialna. 20 czerwca 2003 r. ks. kardynał Franciszek Macharski poświęcił plac pod budowę, a 16 październi-



ka 2004 r. rozpoczęły się prace z nią związane. Przygotowano też kamień węgielny przywieziony z Ziemi Świętej, z miejscowości Tabgha, gdzie wg Biblii Jezus dokonał cudu rozmnożenia chleba. Autentyczność kamienia potwierdzona jest certyfikatem wydanym przez Komisariat Ziemi Świętej, a poświęcony został przez papieża Jana Pawła II w czasie mszy świętej na Krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 r.

– Kamień węgielny został sprowadzony z Tabgha, gdyż miejsce to nawiązuje do sceny z obrazu znajdującego się obecnie na głównym ołtarzu w naszej kaplicy (rozmnożenie chleba – przyp. aut.). W nowym kościele na ścianie ołtarzowej planowane jest umieszczenie mozaiki o tej samej tematyce – objaśnia ks. Mrowiec.

Dokładny termin zakończenia prac nie jest znany, gdyż zależy od hojności ofiarodawców. – 85% składek pochodzi od naszych parafian, a 15% z dekanatu skawieńskiego i makowskiego. Przy obecnych wpływach to minimum 5 lat – szacuje proboszcz.

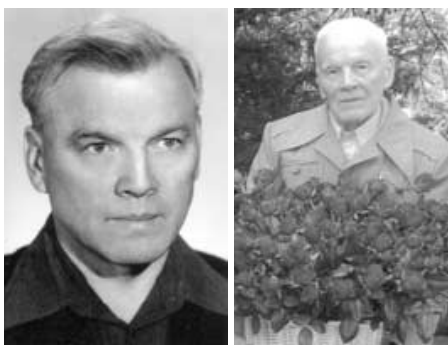
Tekst i zdjęcia: BARBARA ĆWIK, AP
(praktyka dziennikarska w „Wiadomościach”)

Przez życie z podniesioną głową...

JULIUSZ LEMBAS, lekarz, pedagog i niedoszły ksiądz. Jest jednym z najstarszych mieszkańców Swoszowic – ma 88 lat (rocznik 1919). Skromność, otwartość i życzliwość to jego główne cechy. Oto kilka wspomnień z Jego życia.

Wczesna młodość

Często wspominam czasy młodości w Swoszowicach, a przede wszystkim znajomość z Florianem Kotowskim. Gdy go poznałem, byłem jeszcze chłopcem i rozmowy z nim wpłynęły na całe moje życie. Był wspaniałym człowiekiem, działaczem na rzecz kultury i do dziś czuję do niego wielki szacunek. Mimo podeszłego wieku, cały czas aktywizował lokalną społeczność. Tutejsze kobiety często pytały go o radę. To Kotowski podsunął im pomysł, by zasadziły warzywa i drzewa owocowe koło domu, gdyż wcześniej zaj-



mowano się uprawą przede wszystkim zboża i ziemniaków. Koło Młodzieży też założono z inicjatywy Floriana Kotowskiego. Patronował on chórowi mieszanemu, orkiestrze i teatrykowi. Przedstawienia często odbywały się na zapleczu dzisiejszego Domu Rolnika, gdyż był to sklep zarządzany przez Stefana Duraka – członka Koła. Orkiestra pod kierownictwem Józefa Fremła często dawała występy przy Uzdrowsku. Kotowski był już w podeszłym wieku, więc o wszystko dbał Stefan Faliszek – również zasłużony w działalności społecznej mieszkańców Swoszowic. Zmarł w 1942 r., gdy razem z żoną zatrut się konserwą.

Kiedyś nie było w Swoszowicach zbyt wielu rozrywek, więc działalność w/w stowarzyszenia oraz klubu piłki nożnej jednoczyła ludzi. Graliśmy na boisku, które znajdowało się niedaleko obecnej ujeżdżalni WLKs Krakus. Integrował nas też Kościół, a w szczególności uroczystości. Parafia znajdowała się wtedy we Wróblowicach.

W Swoszowicach mieszkali kiedyś Żydzi. Było ich sporo. Trzymali się raczej z boku, choć byli dobrymi sąsiadami. Mieli bożnicę niedaleko zakładu kapielowego. Potem umiejscowiono tam Straż Pożarną i filię banku ze Skawiny. Teraz już nic z budynku nie zostało.

Pod wpływem Floriana Kotowskiego postanowiłem zostać nauczycielem. Podjąłem więc naukę w liceum pedago-

gicznym w Bielsku Białej. Tam też, dwa lata po rozpoczęciu wojny, poznałem moją przyszłą żonę.

Wojna

Duże wrażenie zrobił na mnie ks. Franciszek Krzewski, który był proboszczem parafii we Wróblowicach. Był idealnym duszpasterzem i dużo pomagał parafianom – leczył, usuwał zęby. Praktyczne rady, jak dbać o zdrowie, dawał też w czasie kazań. W 1940 r. został aresztowany przez gestapo wraz z dwoma innymi księżmi za posiadanie radia w konfesonale. Zginął w obozie w Dachau. Jako 19-letni chłopak robiłem notatki z jego kazań i po wybuchu wojny wstąpiłem na teologię. Po 3 latach wystąpiłem, ponieważ czułem, że nie będę dobrym księdzem. Za to postanowiłem zostać lekarzem. Zaraz po wkroczeniu Sowietów do Polski, pojechałem studiować do zrujnowanego Wrocławia. Piłnowałem obiektów uniwersyteckich i dorabiałem śpiewaniem w chórze Opery Wrocławskiej. Dwa lata studiów medycznych przeżyłem w biedzie, często o chlebie w wodzie. Wróciłem więc do Krakowa. Zatrudniłem się w szpitalu w Kobierzynie i opiekowałem się psychicznie chorymi.

Podczas studiów dorabiałem również jako nauczyciel hrabicza w Ruszcy. Z tego okresu w pamięci utkwiła mi pacyfikacja Żydów z Wieliczki. Siedziałem na lekcje przez to miasteczko i przy Rynku zobaczyłem zabitego mężczyznę. Długo na pace ciężarówki siedziały kobiety. Gdy zobaczyły mnie w habicie, zawołały: *Niech się ksiądz za nas modli! Wiozł nas na śmierć...* Zdarzenie to wywarło na mnie ogromne wrażenie. Później dowiedziałem się, że hitlerowcy wywieźli je i zastrzelili niedaleko Niepołomic.

Żydzi ze Swoszowic również zostali wywiezieni i spacyfikowani. Mężczyźni w obozie w Skawinie, a kobiety znalazły się w getcie w Krakowie.

Śląsk

Po ukończeniu studiów medycznych, dostałem nakaz pracy jako chirurg w szpitalu górniczym w Murckach. Pensja nie wystarczała na utrzymanie rodziny, więc musiałem zostać również lekarzem zakładowym w kopalni. Pracowałem wtedy bardzo intensywnie. Pamiętam dzień, kiedy nastąpił wybuch gazu w kopalni Boże Dary. Zginęło wtedy 15 osób, a 40 ciężko poparzonych górników przywieziono na mój oddział. Opiekowałem się wtedy nimi dzień i noc, gdyż ordynator był na urlopie. Chciano mnie wtedy odznaczyć, lecz nie należałem do partii...

Po 10 latach uznałem, że nie mam talentu do chirurgii i przeniósłem się na wieś do Sierszy jako lekarz rejonowy. Rejon był bardzo rozległy i do obłożnie chorych musiałem dojeżdżać na rowerze, a potem na motorowerze. Znowu pracowałem po 12 godzin, bo zatrudniłem się dodatkowo w kopalni Siersza jako górnik.

Swoszowice

Uzbierałem trochę pieniędzy i po 20 latach udało mi się wybudować skromny dom i przeprowadzić z powrotem do rodzinnych Swoszowic. Byłem lekarzem na Kozłóuku i w Piaskach Wielkich, a po przejściu na emeryturę do 75 roku życia leczyłem ludzi w tutejszej przychodni.

W czasie mojej młodości we wsi było ciężko. Tylko nielicznym pracującym na kolei i w fabrykach żyło się lepiej. Nie było nikogo stać na kształcenie synów, a tym bardziej córek. Wykształcone osoby można było policzyć na palcach jednej ręki. Szerzył się analfabetyzm. Mimo wszystko ludzie byli życzliwi i tolerancyjni nie tylko wobec siebie, ale również w stosunku do rodzin żydowskich. Obecnie mieszkańcy Swoszowic nie stanowią już tak żytej wspólnoty, jednak ludzie dalej są życzliwi, do tego jeszcze wykształceni i majątni. Na wyższy zmienił się status kobiety oraz jej rola w życiu społecznym, a każde dziecko uczęszcza do szkoły i ma szansę na zdobywanie wiedzy.

Pamiętam jakby to było wczoraj, gdy Kotowski mówił: „Julek, pamiętaj, jak się wykształcisz, wróc do naszej wsi...”, więc wróciłem do moich ukochanych Swoszowic. Na dzień dzisiejszy jestem zadowolony z życia. Czasem mi tylko smutno, że już nie ten umysł i nie mogę pomagać ludziom, lecz ich.

Wspomnień wysłuchała i je spisała:

ELŻBIETA ĆWIK

Zdjęcia: z domowego archiwum pana Juliusza Lembasa



Koło Młodzieży w Swoszowicach (lata 20-te)
- w środku Florian Kotowski

GIMNAZJUM NR 22

30-317 Kraków, ul. Skwerowa 3

tel/fax.: 012 266-49-39

e-mail: pegazgim@szkola.wp.pl

www.gimnazjum22krakow.prv.pl



"Polska potrzebuje ludzi otwartych na świat, ale kochających swój rodzinny kraj"
(Jan Paweł II)

GIMNAZJUM NR 22 TO SZKOŁA:

- ☉ **przyjazna** – integrujemy uczniów z różnych środowisk, panuje u nas rodzinna atmosfera, nikt nie jest anonimowy;
- ☉ **bezpieczna** – współpracujemy z Policją, Strażą Miejską, uczestniczymy w projekcie Zintegrowana Polityka Bezpieczeństwa, posiadamy certyfikat szkoły promującej bezpieczeństwo „BEZPIECZNE GIMNAZJUM”. Szkoła jest monitorowana;
- ☉ **nowoczesna** – w naszej szkole działa Klub Europejski, uczestniczymy w projektach unijnych;
- ☉ **otwarta** – współpracujemy z uczelniami UJ, AP, szkołami zagranicznymi (z Norymbergii i Londynu);
- ☉ **z tradycjami** – dbamy o zachowanie tradycji narodowych, budujemy tradycje szkolne;
- ☉ **samorządna** – nasi uczniowie działają w Krakowskiej Akademii Samorządności.

Działamy po to, aby NASI UCZNIOWIE:

- ◆ byli przygotowani do wejścia na kolejne etapy edukacji
- ◆ umieli samodzielnie myśleć i sprawnie działać
- ◆ rozwijali swe talenty i realizowali zainteresowania
- ◆ wszechstronnie rozwijali własną osobowość
- ◆ rozwijali zdolności prospołeczne i propaństwowe
- ◆ upowszechniali ideały godnego życia
- ◆ byli ludźmi odpowiedzialnymi i świadomymi własnych czynów,

RODZICE NASZYCH UCZNIÓW:

- ◆ byli zadowoleni z pracy szkoły
- ◆ wspierali idee wychowawcze szkoły
- ◆ byli zaangażowani i życzliwie nastawieni do poczynania szkoły.

W roku szkolnym 2007/2008 prowadzimy nabór do następujących klas:

- I. **KLASĘ OGÓLNA Z 2 JĘZYKAMI:** angielskim i niemieckim
- II. **KLASĘ MATEMATYCZNO – INFORMATYCZNĄ** (ze zwiększoną ilością godzin matematyki i informatyki)
- III. **KLASĘ REALIZUJĄCĄ PROGRAM NAUCZANIA JĘZYKA NIEMIECKIEGO DSD II** (DEUTSCHES SPRACHDIPLOM STUFE II) Z DODATKOWYM JĘZYKIEM ANGLISKIM
- IV. **KLASĘ Z POSZERZONYM PROGRAMEM JĘZYKA ANGLISKIEGO** (5 godzin tygodniowo)

OFERUJEMY NASZYM UCZNIOM WYBÓR RÓŻNORODNYCH ZAJĘĆ:

- zajęcia pozalekcyjne: koła przedmiotowe, koła zainteresowań
- zajęcia chóru szkolnego
- dodatkowe zajęcia sportowe
- wyjęcia do kina i teatru
- wycieczki krajowe i zagraniczne
- obozy sportowe i wyjazdy śródroczne
- obozy narciarskie

Wszystkich zainteresowanych uczniów klas szóstych wraz z rodzicami zapraszamy na

DZIEŃ OTWARTY:

4 kwietnia br., piątek od 15.30 do 18.30

W programie: zwiedzanie szkoły, spotkania z Dyrekcją i nauczycielami, pokazy i prezentacje.

W tym dniu mają Państwo możliwość zapisu dziecka do Naszej szkoły.

PRZYJDŹ I OBEJRZYSZ NASZĄ SZKOŁĘ!

Marzec '68

W marcu br., w 40-rocznicę wydarzeń marcowych zmarł Gustaw Holoubek, profetyczny odtwórca roli Gustawa Konrada w mickiewiczowskich „Dziadach” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Co ciekawe, spektakl ten został przygotowany dla uczczenia 50. rocznicy bolszewickiej rewolucji październikowej; udało się odegrać łącznie dziesięć przedstawień. Władze komunistyczne, tak polskie jak i sowieckie, dopatrywały się w nich (i słusznie) akcentów wolnościowych i niepodległościowych. W styczniu 1968 r. nakazały zdjęcie „Dziadów” ze sceny Teatru Narodowego.

Przeciwko temu zaprotestował warszawski oddział Związku Literatów Polskich. Podpisy pod petycją do Sejmu zaczęli zbierać studenci, którzy manifestowali pod pomnikiem Adama Mickiewicza. Władze Uniwersytetu Warszawskiego relegowały najaktywniejszych: Adama Michnika i Henryka Szajfiera. 8 i 9 marca rozpoczęły się masowe demonstracje, brutalnie pacyfikowane przez milicję. Do protestów przylączyli się studenci i uczniowie innych miast (w sumie 11), w tym głównie Wrocławia, Łodzi, Gdańska i Krakowa.

W Krakowie 11 marca na Uniwersytecie Jagiellońskim pojawiły się pierwsze ulotki o wydarzeniach warszawskich. Wzywano w nich do wiecu pod pomnikiem Mickiewicza w Rynku Głównym. Wzięło w nim udział ok. 200 studentów. Następnie przeniesli się do auli Collegium Novum, gdzie przylączyli się inni. Uchwalono rezolucję solidaryzującą się ze studentami warszawskimi, żądającą przestrzegania konstytucji, ograniczenia cenzury i przywrócenia autonomii uczelniom wyższym. Ok. godz. 18 w Rynku zgromadziło się ok. 5 tys. manifestantów, w tym także studenci z AGH. Skandowano „demokracja”, śpiewano hymn państwowy oraz... „Międzynarodówkę”. Milicja krążyła wokół Rynku w sile jednego radiowozu i nowożyła do rozejścia się, ale nie interweniowała. Władze partyjne i bezpieczeństwa były zaskoczone skalą protestu. A w Krakowie studiowało wówczas na 11 uczelniach ok. 28 tys. studentów. W rachubę wchodziło też kilka tysięcy pracowników naukowych, a także uczniowie szkół średnich. Później do udziału w protestie próbowano też nakłonić pracowników zakładów przemysłowych, głównie z Huty im. Lenina.

Napięcie podsycały napastliwe i kłamliwe publikacje w reżimowej prasie oraz plotki o rzekomej śmierci warszawskiej studentki. Akademicki pokryte zostały plakatami i odezwaniami.

13 marca ukazał się apel rektorów krakowskich uczelni o nieprzenoszenie spraw studenckich poza mury uczelni oraz odezwa ZSP (Związek Studentów Polskich), która była kopią stanowiska partynopaiństwowego i którą większość studentów uznała za zdradę.

Tego dnia odbył się burzliwy wiec pod DS „Żaczek” z udziałem rektora UJ prof. Mieczysława Klimaszewskiego. Do studentów UJ dołączyli studenci AGH z pobliskiego miasteczka akademickiego. W „Żaczku” wyłoniony został Komitet 25, który miał koordynować protest i za pośrednictwem Kolegium Rektorów przekazać postulaty władzom. W skład Komitetu weszli studenci UJ, AGH, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i Politechniki Krakowskiej.

W tym czasie, gdy konstituował się Komitet 25, pochód studentów ruszył w kierunku Rynku Głównego. Na skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej i św. Anny manifestantom zagroził drogę oddział ZOMO (Zmechanizowane Oddziały Milicji Obywatelskiej). Zaatakowano pałkami, granatami z gazem łzawiącym oraz armatkami wodnymi. Demonstranci cofnęli się pod Collegium Novum i Collegium Witkowskiego oraz na Planty. Tam z kolei czekały na nich uzbrojone w kable do bicia oddziały ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej). Część zaatakowanych schroniła się w budynkach uniwersyteckich licząc na poszanowanie eksterytorialności wyższej uczelni. Stamtąd posypał się na milicjantów... grad wyzwisk. Ci wtargnęli do obu budynków. Rozpoczęła się pacyfikacja przy pomocy pałek, gazu i petard. Studenci próbowali barykadować się w salach. Milicja „w ramach interwencji” poturbowała stojących w obronie studentów prof. Karola Estreichera i prorektora prof. Adama Bielańskiego. Pracownicy naukowi wyskakowali przez okna. Przybyli na miejsce rektor UJ prof. Klimaszewski ujrzał zagazowane pomieszczenia, powybijane szyby i grupki pobitych i pokrwawionych studentów. Wieczorem Senat UJ miał oświadczenie potępiające interwencję milicji. Zatrzymano 24 demonstrantów. W akcji pacyfikacyjnej wzięło udział łącznie... 4 tys. funkcjonariuszy: ok. 700 milicjantów, ponad 200 esbeków (Służba Bezpieczeństwa), 300 ormowców i 1500 pałkarzy z tzw. milicji robotniczej (PZPR).

Następnego dnia, 14 marca napięcie osiągnęło apogeum. Władze zarządziły zakaz zgromadzeń, wprowadzono przyspieszony tryb postępowań sądowych. Rozpoczął się strajk absencyjny. W miejsce Komitetu 25 powołano, zlokalizowany w „Żaczku”, bardziej radykalny Komitet Studencki, który bez powodzenia usiłował kierować strajkiem w akademikach i na uczelniach. Władze postanowiły zdobyć „Żaczek” siłą, studenci przygotowywali się na odparcie ataku. Na szczeblach partynopaiństwowych prowadzono nerwowe konsultacje. Ostatecznie tragedii zapobiegł stanowczy opór rektora UJ prof. Klimaszewskiego (notabene członka PZPR).

15 marca o godz. 10 pod „Żaczek” naciągnięto w odwodzie ok. 5-7 tysięczny tłum studentów. Ostatecznie zrezygnowano z ponownej demonstracji ulicznej, a zmasowane oddziały milicji nie zostały użyte. To był ostatni akcent marcowych wydarzeń w Krakowie. Jeszcze do 20 marca trwały strajki na większości krakowskich uczel-

ni. Najdłuższy trwał strajk studentów we Wrocławiu – do 25 marca. Tymczasem trwały milicyjno-tajniacka blokada Rynku Głównego i ulic w obrębie Plant. Mimo to trwały próby składania kwiatów pod pomnikiem Mickiewicza. Kwiaty w imieniu studentów kładły „pod Adasem” krakowskie kwaciarki.

W akademikach i klubach studenckich toczyły się ostre polemiki z przedstawicielami władz i organizacji studenckich, którzy próbowali gasić rewolucyjne nastroje. Ujawnił się fikcyjny charakter wszystkich organizacji młodzieżowych. 17 marca doszło do starcia bojówek ZMS ze strajkującymi studentami DS „Nawojka”.

Nastąpił okres represji. W sumie w dniach 12-15 marca aresztowano 196 osób, w tym ok. 128 studentów. Reszta to młodzi robotnicy i uczniowie szkół średnich. Łącznie przed sądem postawiono 32 osoby, a orzekano wówczas wyroki do 3 lat więzienia. Do lipca '68 relegowano z krakowskich uczelni w sumie 20 studentów, 6 zawieszono w prawach studenckich, 35 wstrzymano stypendia, kolejnych 89 poddano postępowaniu dyscyplinarnemu, wielu powołano do wojska. W ramach rygorystycznego przestrzegania regulaminu studiów, usunięto z UJ – 304, a z AGH – 116 studentów. Wstrzymano plany rozbudowy miasteczka akademickiego.

Sankcje dotknęły także pracowników wyższych uczelni. 24 krakowskim wykładowcom wstrzymano pozwolenie na wyjazd zagranicę związane z pracą naukową. Zablockowano im także możliwość awansu, z czego skorzystali gorliwie tzw. marcowi docenci, którzy awanse w zamian za partynopaijną lojalność dostawali od ręki (w Krakowie 60 osób). Na powierzchnię życia umysłowego, kulturalnego i artystycznego wypływali ci, którzy kariery i awanse zawdzięczał politycznej dyspozycyjności. Usuwaniu z uczelni naukowców z uznanym dorobkiem towarzyszyło lansowanie pozabawionych skrupułów karierowiczów.

Oprócz tego w samym Krakowie milicja zatrzymała ok. 14 uczniów szkół średnich. W Tarnowie to uczniowie organizowali marcowe demonstracje. Czystki dotknęły też 9 pracowników kuraatorium, łącznie ze szkół w Małopolsce usunięto 27 dyrektorów i ich zastępców. Rozpoczęła się weryfikacja, w wyniku której 100 nauczycieli uznano za niepewnych politycznie i przewidziano do zwolnienia. Represje dotknęły także zbuntowanych dziennikarzy.

Represje, weryfikacje i czystki, w tym nagonkę antysemitką pod hasłem „walki z żydostwem i rewizjonizmem”, wykorzystywano do porachunków osobistych. W konsekwencji Marca '68 wyemigrowało z Polski ponad 15 tys. osób, z czego większość to Polacy pochodzenia żydowskiego, których zmuszano do zerkania się polskiego obywatelstwa. Około 500 emigrantów stanowili zakamuflowani byli funkcjonariusze stalinowskiego aparatu represji. Na fali emigracyjnej dokonywało się też łączenie rodzin rozdzielonych przez „zimną wojnę”.

Antysemitckie czystki Marca '68 sprowokowała i chciała wykorzystać w walce o władzę frakcja „partyzantów” gen. Moczara, która – w ramach PZPR – głosiła hasła populistyczne, nacjonalistyczne i antyinteligentne. Moczarski forsował potrzebę stworzenia silnej władzy o charakterze autorytarnym, na wzór minionej epoki Bieruta, chciał skompromitować i odsunąć od władzy Gomułkę. W ramach czystek ideologiczno-rasowych wyrzucono z PZPR ok. 8 tys. członków, z komunistycznej nomenklatury usunięto ponad 110 osób, w tym 14 ze stanowisk ministerialnych.

Marzec '68 był szlachetnym buntem młodego pokolenia. Wielu ludzi z „pokolenia '68” w latach 70-tych działało w opozycji demokratycznej i antykomunistycznej, a po Sierpniu '80 r. znalazło się wśród działaczy i doradców NSZZ „Solidarność”.

Fala buntu młodych '68, która przełała się przez cały świat, przejawiała się w zależności od miejsca. Studenci w Polsce, którzy występowali pod hasłami wolnościowymi, odwoływali się do tych samych haseł i wartości, co ich czescy i słowaccy koledzy w okresie Praskiej Wiosny, którą w sierpniu '68 zmasakrowała interwencja wojsk Układu Warszawskiego, z haniebnym udziałem Ludowego Wojska Polskiego. Zimą '68 rozpoczęła się ofensywa Vietcongu (uzbrojonego i szkolonego przez ZSRR i Chiny) na Wietnam Południowy, broniąony przez wojska interwencyjne USA. Amerykańskie pokolenie '68 zapisało się dramatycznie w historii swojego kraju. Na ogół nie rozumieli i na pewno nie chcieli umierać w walce z imperializmem komunistycznym. Poza tym była to pierwsza wojna przegrana przez USA. W maju '68 miała miejsce fala strajków i protestów społecznych we Francji, inspirowanych przez ruchy lewicowe i maoistowskie, później rozszerzone na inne kraje zachodniej Europy. Ich początkiem stało się wystąpienie francuskich studentów przeciwko administracji prezydenta de Gaulle'a. W RFN młodzi zbuntowani ludzie, fanatycznie zaangażowani w ruchy anarchistyczno-terrorystyczne, podkładali bomby z inspiracji agentów NRD i ZSRR. Bunt młodych na Zachodzie wytworzył „pokolenie dzieci kwiatów” zwanych hipisami. Część z nich zaangażowana ideologicznie rozmiękała (również poprzez rozpowszechnianie narkotyków) system zachodni, co było strategią ideologów bloku komunistycznego.

Bunt młodych pokolenia '68, jak w sumie każdy bunt, został wykorzystany do celów politycznych. Niemniej naturalną rzeczą młodych jest buntować się i kontestować – aby potem stawać na czele nowych, wywalczonych, z czasem skostniałych i skompromitowanych struktur. W historii Polski jego pozytywnym było to, że demaskował prawdziwe oblicze reżimu komunistycznego.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Przed Galerią Kazimierz do 13 kwietnia można oglądać wystawę „Marzec 1968 r. w Krakowie”, przygotowaną przez IPN.

*Most to spotkanie światów,
miast, brzegów, ludzi.
Oswajanie przestrzeni rozciętej żyłą wody.
Odtąd czas biegnie w poprzek, skrótem.
Brzegi spina kładka, potwierdza to łuk.
Ciężki metal i lekka konstrukcja.
Prostota, przy odrobinie finezji.
No i ten błękit...
Gdy słońce – błękit. A gdy szaro – szarość.
A gdy mgła to prawie w ogóle go nie ma.
Pasują do siebie z tą Rzeką...*



75-lecie mostu Marszałka Piłsudskiego

Już od ponad 75. Lat. Od 19 stycznia 1933 roku. Wtedy to właśnie ubrany w zwyczajowo w zielone girlandy i udekorowany flagami most został uroczystie otwarty. Poświęcił go kardynał Sapieha, wstępę przecinał prezydent Krakowa Belina-Prażmowski. Odczytano mowy.

Nazywany roboczo „Mostem Żelaznym” Uchwałą Rady Miasta Krakowa z 1932 roku nadano mu imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Aby przez most przejść, należało zaopatrzyć się w 2 grosze, aby przejechać furmanką – w 5 groszy, a gdy w grę wchodził samochód – potrzebne było groszy 20. Oplaty zbierano w drewnianej budce przy wyjeździe z Podgórza na stronę Kazimierza.



Otwarcie 1933 r.

Budowa mostu pochłonęła sumę 5 mln przedwojennych złotych. Aby stał się sprawnym i w pełni użytecznym, potrzebne było wyburzenie kilku budynków po stronie kazimierskiej i jednego – Hali Targowej zwanej również Rzeźnią – po stronie podgórskiej, co umożliwiło łatwy i wygodny dojazd. Tak też uczyniono i w związku z tym w roku 1934 most mógł w pełni służyć Wielkiemu Krakowowi.

Jego błękitny łuk i smukła linia zachwycali krakowian i podgórzan do roku 1945. Wtedy to wycofujące się wojska niemieckie most wysadziły. Ciężko uszkodzony, zwiastujący tragicznie do Wisły, czekał na swój lepszy czas, aż do roku 1948. Wówczas podniesiony, wyremontowany, ponownie zanitowany, zaopatrzony w kostkę brukową i asfaltowe chodniki i linie tramwajowe (tory były od początku, tramwaj jednak zaczął jeździć dopiero w 1948 roku) – po kilku zmianach nawierzchni służy nam do dziś.

Urodziny zmiłownej hucze i bardzo sympatyczne obchodził Most 31 stycznia 2008 roku w Domu Historii Podgórze, gdzie miał miejsce wernisaż wystawy „Mamy Nowy Most... 75. rocznica otwarcia Mostu im.

Józefa Piłsudskiego”, prezentującej ponad 50 unikatowych archiwalnych fotografii z okresy budowy i odbudowy mostu, a także kilka wysmakowanych artystycznych fotografii współczesnych autorstwa Jana Kietlińskiego i Pawła Kubiszta. Wszystkie prezentowane w salach Domu Historii Podgórze fotografie archiwalne pochodzą ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Archiwum Państwowego w Krakowie. Otwarcie wystawy poprzedziła akcja zbiórki archiwalnych zdjęć oraz wspomnień związanych mostem od mieszkańców Podgórze i Krakowa. Dzięki temu wystawa wzbogaciła się o historię rodzinne, wojenne, przedwojenne, a nawet dyplom przygotowany specjalnie na jubileusz mostu przed pod-



Most wysadzony 1939 r.

górzankę od 3 pokoleń Barbarę Ostafin, którego dedykacja brzmi niezwykle ciepło i bardzo życliwie:

„Trzymaj się staruszkę jeszcze długie lata
Oby Cię nie spotkał los starszego brata...”

(Mostu Podgórskiego przyp. aut.)

Wystawa została podzielona na kilka części. Sala „duża” opowiada historię mostu w kolejności chronologicznej – od czasów budowy, poprzez otwarcie, zburzenie aż po odbudowę. Sala „mała” jest fotograficzną impresją na temat historii tej pięknej wiślanej przeprawy. Fotografiiom towarzyszą dokumenty – a to kosztorysy wyburzanych budynków, winiety zakładów pracujących przy budowie i wiele, wiele innych. Wśród eksponatów znalazł się m. in. fragment nawierzchni z mostu z mosiężnym napisem LIMBIT POLMIN. Od nazwiska wynalazcy tego rodzaju asfaltu i nazwy fabryki, w której nawierzchnię wyprodukowano.

Most im. Józefa Piłsudskiego w ciągu swej burzliwej 75-letniej historii kilka razy zmieniał nazwę. W 1945 roku powrócono do określenia IV Most, potem wprowadzono nazwę II Most, w końcu nadano mu imię

Tadeusza Kościuszki. Jednak w świadomości i krakowian i podgórzan istniał zawsze jako „Piłsudski”. Może stalo-woszara barwa pajęcznej konstrukcji przypominała kolor Marszałkowego munduru?

Nadawano mu także nazwy prywatne: „Most mgieł” – od listopadowych kłębow, skrywających malowniczo konstrukcję mostu; „Most pajęczy” – od milionów tłustych pajaków, oprzędzających wczesną jesienią czaszę mostu, błyskając raz po raz poranną kroplą rosy; „Most samobójców” – od kilku samobójczych prób, paraliżujących na długie godziny ruch na moście; „Most niebieski” – od błękitu, jakim roświetla się jego czasza w słoneczne letnie południa. Nie słyszałam o „Moście westchnień” – mielibyśmy krakowską Wenecję, a wzdycha na nim pewnie niejedyn i może nawet nie złoćcyfca.

Jak mówi Waldemar Brzostkwinia z Muzeum Inżynierii Miejskiej – współautor wystawy w Domu Historii Podgórze – jest to niezaprzeczalnie najpiękniejszy krakowski most. Szkoda tylko, że nocą ledwie go widać – jako ten najpiękniejszy zasługuje chyba na nieco większą uwagę krakowskiego Magistratu. Trzymamy zatem kciuki za pomysł iluminacji mostu, który wysunęło Stowarzyszenie PODGORZE.PL. To z inicjatywy stowarzyszenia most zabył feerią barw na kilkanaście minut pewnego wrześniowego wieczora stąd wiem, że oświetlony wygląda pięknie. Zapraszam na niezwykłą wystawę o niezwykłej historii Mostu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

MELANIA TUTAK

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów
Muzeum Historycznego Miasta Krakowa,
współczesne – PAWEŁ KUBISZTAŁA

Dom Historii Podgórze

ul. Limanowskiego 13

tel. 012 263 16 60

Wystawa czynna do 31 marca

wt. – pt. 10 – 18, sb. 10 – 14



MIRA KUŚ

CHŁODNE ŻONKILE MARCA

Chłodne żonkile marca
i dźwięczny głos wilgi
wabią życie

otwieram oczy
i nowy dzień
jak biały baranek
podchodzi do mnie
i liże moje dłonie

na ich wewnętrznej stronie
powoli rozkwita serce
weź
jeśli chcesz

Żurowa, Wielkanoc

Poetka mieszka na os. Kurdwanów Nowy



Fot. Jarosław Jagła

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 12

ogłasza nabór do klas I na rok szkolny 2008/2009

Oferta edukacyjna:

GIMNAZJUM NR 30 im. S. Żeromskiego

- klasa z poszerzonym programem nauczania języka angielskiego,
- klasa z poszerzonym programem nauczania języka niemieckiego,
- klasy z dwoma językami obcymi:
 - wiodącym językiem angielskim i dodatkowym językiem niemieckim.

DZIEŃ OTWARTY: 1 kwietnia, wtorek, godz. 11

www.30gim.w.interia.w.pl

● **PROPONUJEMY**

bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych

● **DYSPONUJEMY**

klasopracowniami, nowoczesnymi salami informatycznymi, salą multimedialną, salą gimnastyczną, boiskiem sportowym, biblioteką, dostępem do Internetu, strzelnicą, salą teatralną, stołówką, sklepikiem

XXV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. S. Żeromskiego

- rozszerzony program języka polskiego i historii; języki obce: angielski, niemiecki; dodatkowo: wiedza o teatrze,
- rozszerzony program biologii i geografii, języki obce: angielski, francuski; dodatkowo: podstawy ekologii,
- rozszerzony program języka angielskiego i wos-u; drugi język- niemiecki, wychowanie obronne (**klasa wojskowa**),
- rozszerzony program języka angielskiego i wos-u; drugi język- rosyjski, wychowanie obronne (**klasa wojskowa**),
- rozszerzony program języka angielskiego, geografii i historii z elementami wiedzy o UE; drugi język - niemiecki.

DZIEŃ OTWARTY: 14 kwietnia, poniedziałek, godz. 15

www.xxvlokakow.republika.pl

● **SZCZYMIMY SIĘ**

Certyfikatem „Szkoła z klasą”, Certyfikatem „Szkoła promująca bezpieczeństwo”, honorowym patronatem Teatru „Grateska”

● **ZAPEWNIAMY**

bezpieczeństwo - Program Zintegrowanej Polityki Bezpieczeństwa, System monitoringu wewnętrznego i zewnętrznego.

30-838 KRAKÓW, UL. TELIMENY 9, tel./fax 012 658 50 70

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 17

Kraków, ul. Fredry 65/71

ogłasza nabór na rok szkolny
2008/2009 do:

- klasy zerowej i pierwszej Szkoły Podstawowej nr 56
- klasy pierwszej Gimnazjum nr 81

Oferujemy naukę w przyjaznej atmosferze i kame-
ralnych warunkach, gdzie żaden z uczniów nie
pozostaje anonimowy.

Stwarzamy możliwości zdobywania wiedzy na wy-
sokim poziomie oraz dbamy o wszechstronny
rozwój każdego dziecka.

Posiadamy Certyfikat

„Szkoła Promująca Bezpieczeństwo”.

Zapisy w sekretariacie szkoły:

codziennie w godz. 8 - 14

Wszelkich dodatkowych informacji
udzielamy pod numerem telefonu:

012 266 48 61

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.zso17.edupage.org

DORADZTWO FINANSOWE

- Fundusze inwestycyjne
- Kredyty hipoteczne
z dzwignią finansową
- Kredyty samochodowe
- auta nowe i używane
- Kredyty gotówkowe

Współorganizujemy konferencje dot. finansów.
Chcesz uczestniczyć - zadzwoń!

KASADO sp. z o.o.

Kraków, ul. Telimieny 31 (Nowy Bieżanów)

tel/fax: 012 294 89 94

e-mail: kasado.biuro@gmail.com



Oberża Sądów

WESOŁYCH
ŚWIĄT!

- uroczyste przyjęcia weselne (już od 190 zł od osoby), bankiety, imprezy okolicznościowe
- dla stałych Klientów codzienne, domowe, smaczne, tanie obiady
- zapraszamy do stylowego, przytulnego wnętrza i do kwitnącego ogrodu z altanami

Od wtorku do niedzieli w godz. 12 - 23, ul. Kordiana 19, tel. 012 654 52 94, www.oberza.pl

Prosta Pożyczka
do 10 000 zł
bez zaświadczenia o zarobkach

Kraków, ul. Na Kozłowiec 10, tel. 012 265 71 11, 012 655 02 58
ul. Stradomska 6, tel. 012 424 30 60-66

Sięgnij po
więcej
na święta!

www.pozyczka.getinbank.pl

Plac Targowy

„MANHATTAN”

Wola Duchacka, ul. Białoruska

składa PT Klientom życzenia
radosnych, dostatnich
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

**Zapraszamy
na świąteczne zakupy!**

EURA7

webdesign & multimedia

Radosnego ALLELUJA!

życzy zespół firmy EURA7

NOWA INFOLINIA: 0 801 003 083

ELKAR

SZKOŁA
JAZDY

Biurowie czynne:
pon. - piątek 14-18

Kraków, ul. Nowosądecka 50

www.szkołajazdy-elkar.pl

tel. 012 357 38 08

kom. 502 908 515

badania lekarskie • plac manewrowy • raty

**ROZPOCZĘCIE KURSU:
W KAŻDY I I II
PONIEDZIAŁEK MIESIĄCA**

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel/fax: 012 654 54 19, kom. 0504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl.
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik, Robert Ryl. Redaktor techniczny:
Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 012 656 44 87. Nakład: 7 000 egz. bezpłatny. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące
jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105.